Rok 1871. Kraków, sobota 14 października. Nr. 235.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 43. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70.— **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.— **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Bióro komisowei wywiadowcze dla Galicji i Bukowiny Zygmunta Kotkowskiego, I. Auwinkel N. 3. —**w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kromieryż.

Jeżeli onegdajsze zajścia w auli wiedeńskiéj dałyby się wytłumaczyć, gorącą krwią młodzieży akademickiéj, w któréj naturze zdaje się leżeć, że od czasu do czasu trochę demonstruje: to następne zajście w sejmie wiedeńskim ma stronę daleko groźniejszą, zdradza już pewną systematyczność i organizację. Opisujemy zajście to dokładnie wdzisiejszym wczorajszym numerze naszego dziennika. Ktokolwiek je uważnie odczyta musi sobie powiedzieé — że takie sceny nie są przypadkowe; takie sceny są z góry naumyślnie ułożone. Przy niezwykłéj cierpliwości reprezentanta rządowego w sejmie wiedeńskim, trzeba było sadzić się na niezwyczajne obelgi i miotać je nie tylko na rząd ale na osobę monarchy, aby wywołać protest ze strony namiestnika i zaburzyć gwałtownie tok rozpraw parlamentarnych.

Stało się to; dr. Granitsch przyjął na siebie nie do pozazdroszczenia rolę prowokatora, który *ad oculos* wydemonstrował, że centraliści tknięci do żywego koncesjami uczynionemi Czechom — przeszli nagle na stanowisko — nieprzejednanych.

Dotychczas najzaciętsza opozycja narodowościowa w Austrji była tylko opozycją przeciw każdorazowemu rządowi, przeciwko któremu walcząc bacznie przestrzegała względów winnych koronie, zabezpieczając sobie tym sposobem odwrót, w razie zmiany rządu.

Niemcy w sejmie wiedeńskim pokazali onegdaj, — że im o odwrót wcale nie chodzi, że o nim nie myślą; zacięta walka ich sięgnęła daléj jak walka każdéj przyzwoitéj opozycji parlamentarnéj; zjadliwe pociski swe skierowali oni z namysłu wprost przeciwko osobie monarchy a śmiało powiedzieć można, że wyrazów takich jak „nałogowy gwałciciel konstytucji“ nie słyszał jeszcze żaden parlament na świecie.

To już nie jest polityka — ale namiętność; to już nie jest opozycja — ale rewolucja. Nie ma co wątpić — we Wiedniu między Niemcami istnieje spisek rewolucyjny; w auli uniwersyteckiéj odegrano prolog — w sali sejmowéj odegrano pierwszą scenę pierwszego aktu. Z auli i sejmu sprawa przenosi się na ulicę — po ulicach wiedeńskich snują się już czarno-żółto-czerwone kokardy!

W obec takiego stanu rzeczy nastręcza się jedno ważne zapytanie: czy Wiedeń ma nadal zostać centralnym ogniskiem najważniejszych i najżywotniejszych spraw tyczących się bytu całego państwa? czy Wiedeń ma nadal zostać siedzibą władz ustawodawczych — reprezentacji Przedlitawji? czy miasto to, w którém zgromadzenie sejmowe pozwoliło w tak niesłychany sposób lżyć osobę monarchy wśród oklasków galerji, czy miasto to może nadal być stolicą państwa, rezydencją monarchy? Czy miasto, w którém dzisiaj się szerzy rewolucyjny spisek niemiecki jest bezpieczną siedzibą dla parlamentu, który przeważnie składać się będzie z żywiołów słowiańskich? Czy kraje koronne takie jak Czechy i Galicja mogą zezwolić na to aby delegacje ich jeździły na obrady w takie gniazdo szerszeni, w którem dziś wszystkie namiętności rewolucyjne gotują się i kipią — w którém politycy stali się ulicznikami a ulicznicy politykami?

Nie — to być nie może. Wiedeń jak chwilowo nie jest i nie może być rezydencją monarchy — tak dzisiaj nie może być siedzibą rady państwa. Hr. Hohenwart ma dużo zimnéj krwi — ale zwołać dzisiaj radę państwa do Wiednia nie byłoby już oznakiem zimnéj krwi ale rodzajem lekkomyślności, która mogłaby narazić na szwank najżywotniejsze interesa monarchji.

Kiedy wiedeńska aula, kiedy wiedeński landhaus, kiedy wiedeńskie ulice zabawiają się dziś reminiscencjami 1848 i 1849 roku, przezorność nakazuje odpowiedzieć im taką samą reminiscencją — Kromieryżem!

Sprawy sejmowe.

Lwów 11 października.

[Dziewiętnaste posiedzenie sejmu krajowego]. (Wieczorne.)

Na porządku dziennym dalsze wybory do rady państwa.

Z grupy Tarnopol-Trembowla wybranym został Baworowski (72 głosami); z grupy Złoczów-Załośce Bodnar (78); z grupy Żółkiew-Rawa Janowski (91); z grupy Kraków-Chrzanów etc. Kirchmajer (65) i Konopka (63); z grupy Jasło-Mielec Firlej (87); Garbaczyński (88); Tarnowski Jan otrzymał przy pierwszém głosowaniu tylko 54 głosy, przy powtórnym wyborze 59, a więc dostateczną ilość; lecz zrzeka się wyboru; przeto marszałek zarządził z téj grupy wybór jeszcze jednego delegata i rezultatu nie ogłoszono. Z grupy ostatniéj Gorlice-Limanowa wybranym został p. Rydzowski (70).

Następne posiedzenie jutro; na porządku dziennym: 1) Preliminarz budżetu funduszu indemnizacyjnego; 2) wniosek Krzeczunowicza o uchwalenie dodatku do ordynacji wyborczéj; 3) Wniosek wydziału kraj. o zmianie rozkładu dodatków do podatków; 4) wniosek wydziału kraj. o potrzebie pokrycia nowym dachem gmachu szpitalnego we Lwowie; 5) Budowa gmachu krajowego; 6) o sieci dróg; 7) wniosek Zamojskiego o półtoracznéj kolei; 8) wniosek Sawczyńskiego o subwencji dla seminarjów.

Lwów 12 października.

[Dwudzieste posiedzenie sejmu krajowego].

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, ogłoszono rezultat z wyboru jednego delegata wczoraj odbytego. Wybranym został w miejsce p. Jana Tarnowskiego p. Włodek 73 głosami na 96 głosujących. Delegacja jest już więc kompletną.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowéj o preliminarzach budżetu funduszu indemnizacyjnego na r. 1871 i 1872. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz odczytuje następujące:

Sprawozdanie *komisji budżetowéj o preliminarzach indemnizacyjnych na rok 1871, tudzież na rok 1872.*

Wysoki sejmie!

Na potrzeby funduszów indemnizacyjnych preliminuje rząd:

Na rok 1871.

A) dla Galicji wschodniéj 3,675,183 zł.
B) dla Galicji zachodniéj 2,082,894 zł.

Takie same sumy preliminuje rząd także i tytułem pokrycia.

Komisja budżetowa nie ma nic przeciw powyższym sumom do nadmienienia, przeto wnosi, aby wysoki sejm wszystkie pozycje podług przedłożenia rządowego przyjąć raczył.

C) Dla funduszu indemnizacyjnego wielkiego księstwa krakowskiego są preliminowane potrzeby czyli wydatki w sumie 209,372 zł., pokrycie w sumie 210,583 zł.

Potrzeby w sumie 209,372 zł. zgadzają się z planem amortyzacji również jak i z innemi wymaganiami funduszu indemnizacyjnego krakowskiego, komisja więc wnosi, aby wysoki sejm potrzeby te we wszystkich pozycjach podług przedłożenia rządowego przyjąć raczył; lecz pokrycie w sumie 210,583 zł. wykazane wymaga sprostowania.

Krakowski fundusz indemnizacyjny zasila się: 1) wpłatami ze strony obowiązanych, 2) dodatkami do podatków, 3) własnemi dochodami, a w szczególności wynosić będą w roku 1871 podług preliminarza rządowego:

I.
wpłaty od obowiązanych
wpłaty kapitałów . . . . . 52,338 zł.
„ rent . . . . 3,800 „
odsetki zwłoki i inne dochody 2,000 „
II.
dodatki od podatków czyli wpłata ze strony kraju. . . 148,146 „
III.
własne dochody . . . . . 4,299 „
czyli razem . . . 210,583 zł.

Otóż rubryka III (własne dochody) jest zanizko preliminowana. Fundusz indemnizacyjny krakowski posiada swój własny kapitał, który powstał i wzrasta z corocznych oszczędności, a lokowany jest w obligach indemnizacyjnych. Aż do chwili, kiedy rząd układał preliminarz na rok 1871, kapitał ten wynosił 90,900 zł. w obligach indemnizacyjnych, lecz od tego czasu, to jest od jesieni roku zeszłego, kapitał ten znacznie się powiększył, z końcem bowiem roku 1870 wynosił już 93,940 zł., w lutym 1871 roku dokupiono, jak się z preliminarza na rok 1872 pokazuje, 40,000 zł., w maju dokupiono 4150 zł., obecnie zaś posiada fundusz krakowski już 140,000 zł. w obligach indemnizacyjnych. Kupony od tych obligów stanowią dochód własny w rubr. III wykazany, a ponieważ rząd zamieścił go w budżecie tylko w wysokości 4299 zł. (jako procent od kapitału 90,900 zł.), podczas gdy dochód ten jako procent od kapitału 150,000 zł. po strąceniu podatków 6550 zł. wynosić będzie, przeto komisja wnosi:

Wysoki sejm raczy w rubr. III zamiast 4299 zł. kwotę 6550 zł. zamieścić.

Również należałoby podwyższyć rubr. II, w któréj dodatki do podatków (51 ct. od każdego złotego austrjackiego) są w sumie 148,146 zł. preliminowane, dochód ten bowiem ze względu na wynikłości lat poprzednich, a osobliwie téż r. 1870, będzie o 40,000 do 45,000 zł. większym — z uwagi jednak, że rok bieżący jest na schyłku, że przeto zapóźno już zmieniać rozpisane, a nadto w znaczniejszéj części spłacone już dodatki do podatków, dlatego komisja pozostawia tę rubrykę w sumie 148,146 zł.

Co do rubryki I komisja nie mając nic do nadmienienia, wnosi przyjęcie jéj podług preliminarza rządowego.

Dodatki do podatków na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych muszą wobec przedstawionego stanu rzeczy pozostać w dotychczasowéj wysokości, dlatego komisja wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicji wschodniéj, zachodniéj i wielkiego ks. krakowskiego na rok 1871, sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części, po 51 centów od każdego złotego austrjackiego.

Na rok 1872

preliminuje rząd tak na potrzeby jak i na pokrycie funduszów indemnizacyjnych:

A) Dla Galicji wschodniéj 3,706,507 zł.
B) Dla Galicji zachodniéj 2,132,709 „

W porównaniu z rokiem 1871 potrzeby te okazują się wyższe, co ztąd pochodzi, że wedle planu amortyzacji długu indemnizacyjnego w roku 1872 większa suma obligów do losowania przypada. Zresztą przystępuje komisja do przedłożenia rządowego, i wnosi, aby wysoki sejm wszystkie pozycje potrzeb i pokrycia podług projektu rządowego na budżecie zamieścił.

C) Co do funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księztwa krakowskiego preliminuje rząd

na potrzeby . . . 210,049 zł.
na pokrycie . . . 259,770 „
a zatem na pokrycie o . . 49,721 „

więcéj, aniżeli wydatki w 1872 wynosić będą. Nadwyżkę tę zamierza rząd lokować w obligach indemnizacyjnych. Atoli fundusz indemnizacyjny krakowski posiada jak już wyżéj przedstawiono, kapitał 140,000 złr. w obligach, który to kapitał z oszczędności do końca 1870 roku poczynionych pochodzi. W przeciągu roku 1871 okażą się nowe oszczędności w przybliżeniu 45,000 złr. gotowizną wynoszące, których rząd z początkiem 1872 roku na dalsze zakupno obligów użyje, a tak kapitał ów wzrośnie wkrótce do 200,000 złr. w obligach indemnizacyjnych, przez co dochody własne funduszu indemnizacyjnego podniosą się blizko do 10,000 złr. Gdybyśmy przystąpili do wniosków rządowych i uchwalili na rok 1872 o 49,721 złr. pokrycia więcéj, jak rzeczywiste potrzeby wymagają, i tak w latach następnych daléj, to kapitał funduszu krakowskiego wzrastałby nad wszelką potrzebę. Komisja budżetowa nie przychyla się do takiéj operacji. Zamiast powiększać kapitały funduszu indemnizacyjnego, postanowiła komisja przychody roku 1872 zniżyć do sumy rzeczywistym potrzebom odpowiednéj, i w tym celu zniżyć dodatki do podatków, które W. księztwo krakowskie na indemnizację dotąd płaci.

Dodatki te po 51 centów od każdego złotego austrjackiego płacone, wyniosłyby w roku 1872 podług preliminarza rządowego 195,696 zł., przez co uzyskałby fundusz indemnizacyjny jak już powiedziano o 49,721 zł. więcéj aniżeli potrzebuje. Chcąc więc dochód z dodatków do podatków zmniejszyć o tę sumę, to z uwagi, że w W. księztwie krakowskiém jeden cent od każdego złotego podatku 3,832 zł. przynosi, należałoby zmniejszyć dodatki o 13 centów, to jest zniżyć je z 51 na 38 centów. Komisja budżetowa nie zamierza jednak pójść tak daleko, i ogranicza się do zniżenia dodatków do podatków o 10 centów, przez co preliminowany z dodatków dochód . 195,696 zł.
zmniejszy się o . . . 38,230 „
i wynosić będzie . . . 157,466 „

Tym sposobem ogólny dochód funduszu indemnizacyjnego na 259,770 zł. preliminowany zmniejszy się do . 221,540 zł.
a ponieważ potrzeby . . . 210,039 „
wynoszą, więc zawsze jeszcze pozostanie . . . . . . 11,491 „
jako nadwyżka dochodów, która na powiększeniu własnych funduszu indemnizacyjnego kapitałów użytą będzie.

Ściśle rzecz biorąc należałoby wobec takiego stanu dochodów zniżyć dodatki do podatków nie o 10, lecz jak już wyżéj powiedziano, o 13 centów; z uwagi zaś, że rząd tytułem własnych dochodów w rubryce III preliminuje procentu tylko od kapitału 138,000 złr., podczas gdy fundusz indemnizacyjny z początkiem roku 1872 posiadać będzie około 200,000 zł. w obligach, z uwagi więc, że dochód rubryki III będzie znacznie większy jak 13 centów, wszelako komisja tego nie czyni z powodu następującego:

Fundusz indemnizacyjny krakowski zasila się jak wyżéj przedstawiono, trzema rubrykami dochodów, a pierwsza z nich (wpłaty od obowiązanych) preliminowana jest na rok 1872 w trzech pozycjach na 57,000 zł. Od roku 1875 te źródła dochodów zaczną ubywać i ubędą zupełnie po kilku latach następnych, aby więc ubytek ten było czém zastąpić, fundusz krakowski potrzebuje w korzystniejszych obecnie latach gromadzić zapasy, i dlatego to komisja nie posuwa się w zniżeniu dodatków do podatków tak daleko, jakby ścisły rachunek budżetowy jednego roku pozwalał.

Z tych powodów komisja wnosi, aby wysoki sejm potrzeby funduszu indemnizacyjnego krakowskiego we wszystkich pozycjach podług preliminarza rządowego przyjąć raczył, zaś co do pokrycia raczy wysoki sejm rubryki I i II podług przedłożenia rządowego, zaś w rubryce III (dodatki do podatków) zamiast 195,696 zł. tylko 157,466 zł. na budżecie zamieścić, przez co ogólna suma pokrycia zamiast 259,770 zł. tylko 221,540 zł. wynosić będzie.

Co do wysokości dodatków do podatków na wszystkie trzy fundusze indemnizacyjne płacić się mających, komisja przedstawia następujące wnioski:

Wysoki sejm uchwali:

1) Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicji wschodniéj i Galicji zachodniéj na rok 1872. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części po 51 cent. od każdego złotego austrjackiego.

2) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego W. księztwa krakowskiego na r. 1872. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części po 41 centów od każdego złotego austrjackiego.

Izba przychyliła się do wszystkich wniosków komisji budżetowéj bez rozpraw, i przyjęła wyż przytoczoną ustawę finansową o dodatkach do podatków na r. 1872. Tylko przy wniosku zniżającym dodatki do podatków dla Księztwa krakowskiego z 51 na 41 centów od jednego reńskiego, zabierał głos po dwakroć komisarz rządowy **Bartmański** w obronie wniosku rządowego, w którym preliminowane jest na r. 1870 pokrycie wyższe od komisyjnego w kwocie 259,770 złr. (komisja preliminuje 221.5407) i w miarę tego dodatek ustanowiony na 51 centów. Wniosek komisji się utrzymał.

Następnie przedstawia sprawozdawca o czynnościach wydziału krajowego w sprawie indemnizacyjnéj referat następujący:

Zarząd naszych funduszów indemnizacyjnych pozostał dotąd, jak dawniéj, w rękach rządu. Również nie jest jeszcze załatwiona sporna między krajem a rządem kwestja, o ile skarb państwa na dotację naszych funduszów indemnizacyjnych łożyć winien. Sejm na każdéj prawie sesji zajmował się temi dla kraju ży-

ELLA.

POWIEŚĆ

przez

autora „Skrupułów“.

(Ciąg dalszy.)

Ella była skończoną pięknością... nie tą pięknością posągową, marmurową, którą spokojném podziwiamy okiem, nie tą pięknością interesującą, mdłą, chorowitą a sympatyczną, w guście nowoczesnych ckliwych wyobrażeń... ale pięknością pełną życia, pełną namiętności, pełną kobiecéj siły.

Ciało jéj, mimo najpiękniejszego rysunku i najdelikatniejszych form, posiadało taką karnację, o jakiéj się nawet Rubensowi nie śniło; a podobnego szeregu zębów, jakie wyglądały z uśmiechniętych ust Elli, nie znaleźlibyście chyba u jakiéj czarownéj księżniczki z opowiadań wschodu.

Ella była smukłą, wysoką, silnie jednak zbudowaną, a ramiona tak okrągłym spływały łukiem, jak gdyby arkady bizantyńskich sklepień, pierś pełna falowała poruszana uczuciem, słowem z każdéj żyły z każdego włoska młodéj dziewczyny tryskało niekłamane życie.

Ręce i nóżki Elli nie gubiły się w téj chińskiéj małości, do któréj nie wiedzieć dlaczego wzdychają buduarowe damy; były one odpowiednie uroczéj kibici, a niebieskie żyłki na rączce z taką się rysowały dokładnością, że nie trzeba było być cyganką wróżką, aby w nich czytać niemal każde gorętsze poruszenie serca.

Nasza bohaterka zanadto była piękną, zanadto leżało to w jéj przekonaniu, aby była potrzebowała myśleć o upiększeniu się, o studjowaniu ruchów, słowem o tych wszystkich drobnostkach kobiecego ułożenia, które się składają na wdzięczną nieraz kokieterję. Ella nie myślała o tém, bo źwierciadło nie pokazało jéj nigdy czegoś, coby się jéj nie podobało, źwierciadło zawsze ją uwielbiało.

Nie mogliśmy się powstrzymać na widok Elli, aby ją nie opisać tak szczegółowo, była ona jedném z najpiękniejszych zjawisk dzisiejszego kobiecego świata.

Ella niedawno znała Cezara, ale się jéj Cezar podobał, jego męzka siła imponowała dziewczynie, a gdy obecnie zobaczyła go, jak zręcznie dosiadał dzikiego konia, jak odważnie spiął go ostrogami, aby ku niéj nadjechać, zawrzała dziewczyna przyjemném, gorącém wzruszeniem, i mimowoli płomiennym rzuciła nań wzrokiem. Zanadto żywo czuła, aby mogła pokrywać swoje wrażenia, zresztą świat jéj jeszcze nie okazał swéj złości i swego zepsucia.

To też Ella bladła lub rumieniła się, jak tylko koń Cezara zdradził jaki dziki gwałtowny ruch, Cezar jednak trzymał się dzielnie, jechał w pewném oddaleniu, ale równo z amazonką, a próżność jego tryumfowała, widząc wrażenie, jakie sprawiał na pięknéj dziewczynie.

— Państwo jedziecie spacerem?

— Spacerem — odpowiedział Ignarew — chcieliśmy przytém znaleźć dobrego wierzchowego konia.

— I udało się?.. mnóstwo jest dzisiaj dobrych koni.

— Zdaje mi się, że wygrałem terno... koń piękny, rasowy i niebardzo drogi... odprowadzono go już do L.

— Z czyjéj stajni?

— Ze stajni margrabiego W.

— A to może ten gniady, znam go... powinszować...

— Tak jest, gniady.

Jeźdźcy dojeżdżali już do końca jarmarcznéj ulicy, meta Cezara się kończyła; nie chcąc zaś zbyt zjeżdżać z oka młodzieży idącéj o zakład, która się z pagórka przypatrywała, pożegnał się Cezar z Ellą i z jenerałem, a sam rozpuścił tabuna z powrotem.

— Niech żyje! niech żyje Cezar! — wołała młodzież ku przejeżdżającemu.

— Brawo, brawo! panie Cezarze — cedził przez zęby hr. Z. — doprawdy nie spodziewałem się, że pan takich cudów dokazywać potrafisz...

Cezar spoglądnął po towarzyszach z tryumfującą miną, zsiadł lekko z konia, który ze zmęczenia dał się przy końcu łatwo powodować i przyjmował mniéj więcéj szczere lub nieszczere powinszowania zbliżającéj się do niego młodzieży.

Wygrane ruble posypały się do kieszeni dzielnego jeźdźca, który naturalnie tego samego dnia jeszcze wyprawił znajomym znakomitą kolację z wiwatami na cześć wszystkich niemal koni, wyszczególniających się na jarmarku w Łęczycy.

Już późno w nocy znalazł się Cezar u siebie i był zadowolony z przebiegu dnia, myśli jego koncentrowały się zawsze około hrabiowskiego tytułu i bogatego ożenienia, a w tym względzie zdawało mu się, że bardzo naprzód postąpił. Wprawdzie nasz bohater nie bardzo przypuszczał, żeby czarny człowieczek wynalazł potrzebną metrykę w bernardyńskiém archiwum we Lwowie, ale liczył na spryt przebiegłego heraldyka i chociaż nie chciał zbyt jasno stawiać sobie kwestji względem możebnego sfałszowania dokumentu, przecież jednak postanowił w te rzeczy bliżéj nie wglądać i zostawić wolną rękę heraldykowi.

Ella widocznie zajęta była Cezarem, co go także wspierało w jego zamiarach, sądził bowiem, że tym sposobem potrafi sobie wyrobić u gubernatora poparcie swego podania o hrabstwo do petersburskiéj heroldji. Postanowił więc nawet żywić w Elli pewne nadzieje, aby tém bardziéj chwilowo zobowiązać sobie jéj ojca, znanego z ślepéj prawie dla córki miłości. Ojciec nic Elli nie odmówi — myślał sobie Cezar i sądził, że przez młodą niedoświadczoną dziewczynę dopnie swych zamiarów.

Cezar wiedział dobrze o stosunku, jaki zachodził pomiędzy matką Elli, panią Zofią, a hrabią Kornelem Mielnickim, i przypuszczał, że jenerał będzie zagniewany na cały ród Mielnickich, a że przeto i jemu w osiągnięciu tytułu stawiać będzie trudności. Z drugiéj zaś strony sądził Cezar, że pani Ignarew żywi może dotąd nadzieję dostania sukcesji po hrabi Kornelu, w interesie więc domu Ignarewów będzie przeszkadzać, aby on o ile można jak najmniéj był w stosunkach z Mielnickiemi i nie był nawet uważany za ich kuzyna. Temu wszystkiemu chciał więc Cezar przeciwważyć, udając, że się stara o rękę Elli.

Na serjo Cezar o niéj nie myślał, najprzód bowiem córka gubernatora żadnego nie miała posagu, a powtóre pochodzenie jéj matki znane było w okolicy i nie mogło bynajmniéj być na rękę człowiekowi, który właśnie chce zatrzeć wszelkie rodzinne skazy i postawić się na równi z najpierwszemi arystokratycznemi rodami.

Cezar był przedewszystkiém ambitnym, miał jasno cel wytknięty, a chłód jego duszy pozwalał mu iść śmiało i nie obawiać się, aby nawet czarująca Ella stanęła mu w drodze i pokrzyżowała ambitne zamiary. Droga więc była wytknięta: bałamucić Ellę, stać się potrzebnym, koniecznym w domu Ignarewów, a mając tytuł w kieszeni grzecznie się im ukłonić, rozwinąć na wielką skalę życie w Warszawie i uderzyć o którą z najlepszych partji.

Cezar nie obawiał się na późniéj zemsty Ignarewa, znał go bowiem jako człowieka zbyt uczciwego, a z drugiéj strony wiedział, że duma Elli w inny sposób prawdopodobnie szukałaby odwetu, a nie starałaby się bynajmniéj korzystać z urzędowego stanowiska ojca, aby gniew swój wywierać na sprzeniewierzającym się mężczyznie.

Bohater nasz nie sądził bynajmniéj, aby mu ktoś mógł mieć za złe w jego towarzystwie, podobne postępowanie wobec Elli; ładną dziewczynę bałamucić, wszakże to nie zbrodnia! owszem to jedno przyjemne wspomnienie więcéj, to nowy tryumf, to najmilszy pokarm dla młodzieńczéj próżności.

Cezar więc zasnął spokojnie, na drugi dzień zawołał jeszcze raz do siebie czarnego człowieka, dał mu już nawet cokolwiek wyraźniejsze instrukcje co do brakującéj metryki, a przedewszystkiém polecił pośpiech, sam tymczasem pojechał w sąsiedztwo miasta gubernjalnego do swoich dóbr, aby być blizko kobiety, potrzebnéj mu do ambitnych planów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wotnemi sprawami, a w szczególności zaś sejm z r. 1869, uchwalił szczegółowe podstawy do ugody z rządem co do dotacji funduszów indemnizacyjnych ze skarbu państwa, tudzież wskazał warunki, pod jakiemi wydział krajowy objąć ma w mowie będące fundusze w zarząd reprezentacji kraju. Ostatnie sprawozdanie wydziału krajowego o jego czynnościach wzmiankuje, że rokowania w téj mierze z rządem są już ze strony wydziału ukończone. że jednak sprawa sama w zupełności załatwiona nie jest. Komisja budżetowa, pragnąc przedstawić izbie szczegółowy stan sprawy, zasięgała informacji w aktach wydziału krajowego i przyszła do wiadomości, że rokowania z rządem, które sejm w roku 1869 wydziałowi krajowemu polecił, zostały 28 listopada 1870 rozpoczęte, a dnia 25 lutego 1871 roku skończone.

Rezultat tych rokowań z jednéj strony na podstawie dawniejszych oświadczeń rządu, a z drugiéj strony na podstawie uchwały sejmu z dnia 12 listopada 1869 prowadzonych, jest następujący:

1) Udzielono wydziałowi krajowemu wszystkie rachunki funduszów indemnizacyjnych od 1853 aż do 1870 r. dla sporządzenia oblikwidacji.

2) Udzielana dotąd zaliczka ze skarbu państwa w kwocie 2,500,000 złr. m. k., czyli 2,625,000 złr. w. a. wypłaconą będzie funduszom idemnizacyjnym od 1 stycznia 1868, tytułem bezzwrotnéj subwencji aż po koniec roku 1897 w całości, zaś w roku 1898 tylko w połowie kwoty powyższéj, bo spłata obligacji indemnizacyjnych wschodnio-galicyjskich kończy się w r. 1897, zaś zachodnio-galicyjskich w r. 1898.

3) Żądanie wydziału — udzielania téj subwencji w ratach kwartalnych z góry, przedłożyło c. k. namiestnictwo do ministerjum — z poparciem przychylném.

4) Dodatki do podatków wynosić mają nadal maximum 51 cnt. od wszelkich przedmiotów opodatkowania, — a w miarę podwyższenia stopy procentowéj podatków, zniżane będą dodatki stosunkowo, aby kraj nie ponosił większych, jak dotąd, ciężarów.

Żądanie wydziału, aby:

5) W miarę potrzeby i w granicach budżetu, udzielane będą ze strony c. k. rządu zaliczki 5% zwrotne na każdoczesne wezwanie wydziału krajowego, a to oprócz stałéj w §. 2 wspomnianéj subwencji. Na żądanie jednak, aby zaliczki te zwracane były rządowi dopiero po ukończeniu amortyzacji długu indemnizacyjnego, delegaci rządowi nie przystali, lecz zastrzegli sobie wcześniejszy zwrot tych zaliczek, na co wydział krajowy ostatecznie się zgodził.

Żądanie wydziału krajowego, aby:

6) Udzielane od r. 1853 aż do końca 1867 zaliczki i subwencje wraz z procentami — mają być odpisane, po uprzedniém przedłożeniu sprawy za inicjatywą c. k. rządu przed forum delegacji wspólnych, — przedłożyło c. k. namiestnictwo do ministerjum, z poparciem przychylném.

7) Ściąganie wszelkich należytości funduszów indemnizacyjnych, c. k. rząd uskuteczniać będzie wedle odnośnych przepisów z odpowiednią precyzją.

8) Unormowano podział czynności i tok sposobu załatwień spraw bieżących funduszów indemnizacyjnych w ogóle i w szczególności, w gałęzi judykatury i administracji.

9) C. k. prokuratorja zastępować będzie fundusze indemnizacyjne aż do czasu ostatecznego załatwienia sprawy téj, w toku będącéj. Żądanie wydziału, aby to zastępstwo odbywało się bezpłatnie, przedłożyło c. k. namiestnictwo do ministerstwa.

Zastępstwo funduszów przy pertraktacjach sądowych co do przyznawania kapitałów, zarządzi sam wydział krajowy po odebraniu funduszów.

10) Unormowano sposób załatwiania czynności kasowych i rachunkowych na sposób praktykowany przy funduszach zostających już pod zarządem wydziału krajowego i określono stosunek c. k. kas poborowych do wydziału krajowego, kasy i buchalterji krajowéj. Kontrola rachunkowa sprawowana przez c. k. departamenta rachunkowe i c. k. główną buchalterję kameralną w Wiedniu, przechodzi na oddział rachunkowy wydziału, oddanie aktów i ksiąg funduszów, nastąpi zaraz po zatwierdzeniu rokowań przez ministerstwo.

11) Przepisy o uwolnienie spraw funduszów indemnizacyjnych od opłaty stemplowéj i pocztowéj, pozostają nadal prawomocne, również i przepisy o amortyzacji, zastawach, depozytach.

12) Wzorów obligacji indemnizacyjnych (blankiety) dostarczać będzie wydziałowi krajowemu za opłatą kosztów c. k. dyrekcja długu państwa — na podstawie rozp. byłéj c. k. dyrekcji funduszów indemnizacyjnych ddtto 26 czerwca 1865 r.

13) Wydział krajowy udzielać będzie pozwolenie do odpisywania dodatków indemnizacyjnych w razach odnośnych w sposób praktykowany przy dodatkach krajowych.

14) Delegat wydziału krajowego zasiada już obecnie przy naradach c. k. namiestnictwa w sprawach judykatury z prawem, jakie przysłuża zastępcy skarbu państwa, wedle dekretu c. k ministerstwa skarbu ddtto 29 maja i 8 czerwca 1853, l. 8243 i 14,732. — Zażalenia delegata wydziału krajowego wnoszone być mają do wydziału krajowego, a ztąd w drodze rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z tego przebiegu rokowań pokazuje się, iż delegowani rządu przyjmowali podstawy ugody w sejmie z r. 1869 uchwalone, z wyjątkiem jedynie terminu zwrotu zaliczek, któreby fundusze indemnizacyjne oprócz stałéj subwencji 2,625,000 złr. ze skarbu państwa pobierać miały. Punkt ten jednak zbyt małéj jest wagi i słusznie téż i roztropnie postąpili delegowani wydziału krajowego, że przy nim nie obstawali, lecz na termina przez delegowanych rządu proponowane przystali.

Komisji wiadomo, że powyższy rezultat c. k. namiestnictwo przedłożyło c. k. ministerstwu do przyjęcia, lecz ministerjum nie dało dotąd żadnéj odpowiedzi, nie oświadczyło także, czyli i kiedy zamierza powyższą ugodę przedłożyć radzie państwa do zatwierdzenia.

Zdaniem komisji, należy domagać się od rządu ostatecznéj odpowiedzi i w tym celu komisja wnosi:

Wysoki sejm uchwali:

Sejm poleca wydziałowi krajowemu poczynić u rządu odpowiednie kroki, aby sprawa dotacji funduszów indemnizacyjnych ze skarbu państwa i oddanie funduszów w zarząd reprezentacji kraju ostatecznie była załatwiona.

Zważywszy jednak, iż niepodobna przewidzieć, jak długo fundusze indemnizacyjne zostaną w administracji rządu, zważywszy także, że sejm ma prawo i obowiązek kontrolowania obrotu funduszów indemnizacyjnych, zważywszy nareszcie, że kontrola ta odbywać się może skutecznie tylko na podstawie rachunków z lat ubiegłych, komisja wnosi:

Wysoki sejm zechce uchwalić:

Sejm wzywa c. k. namiestnictwo, aby zamknięcia rachunków każdego roku sejmowi przedkładało.

Wnioski końcowe również bez rozpraw przyjęto. Właściwe ustawy finansowe na r. 1871 i 1872 przyjęto w trzeciém czytaniu bez czytania.

Gdy p. Czajkowski zabierał się do sprawozdania z komisji prawniczéj o wniosku p. Krzeczunowicza dotyczącego zmian w ordynacji wyborczéj, nagle wszyscy świętojurcy i włościanie prócz trzech z ostatnich opuszczają salę.

Komisja uchwaliła była według wniosku p. Krzeczunowicza ustawę następującą:

„W ciągu bieżącego perjodu sejmowego, jakoteż w ciągu następujących po tym perjodzie sześciu sesji sejmowych, potrzebną jest do powzięcia uchwał, odnoszących się do zmian krajowéj ordynacji wyborczéj, obecność więcéj niż połowy całéj liczby członków sejmu, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględną większością głosów.

Po upływie tych sześciu sesji sejmowych zmiany wspomniane mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniéj dziewięćdziesięciu członków sejmu i za przyzwoleniem przynajmniéj dwóch trzecich części członków obecnych".

Sprawozdawca proponuje zmianę w ustępie drugim téj treści, iżby po upływie téj sesji sejmowéj do zmiany w ordynacji wyborczéj wymaganą była obecność $^2/_3$ części posłów (nie 90 jak pierwotnie) i $^2/_3$ części głosów obecnych.

Całą ustawę z tą zmianą przyjęto w imienném głosowaniu 85 przeciw 3 głosom (tj. Potocki Alfred, Szurlej i Turczyn).

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji podatkowéj o wniosku wydziału krajowego do zmiany dotychczasowego postępowania przy wymiarze dodatków do podatków.

Jak wiadomo, przeciw temu wnioskowi wniosły petycje wszystkie banki krajowe, izba handlowa lwowska, rada miasta Lwowa. Komisja proponuje przejście do porządku dziennego nad wnioskiem wydziału opartym na przedłożeniu rządowém. Sprawozdanie odczytane przez referenta p. Kamińskiego opiewa:

Sprawozdanie komisji podatkowéj *o wniosku wydziału krajowego względem zmiany dotychczasowego trybu postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.*

Wysoki sejmie!

C. k. rząd objawił wydziałowi krajowemu życzenie, aby dla uproszczenia czynności urzędów podatkowych w przyszłości przy obliczaniu, rozkładzie i ściąganiu dodatków krajowych brano za podstawę podatek bezpośredni wraz z dodatkiem nadzwyczajnym (wojennym), któryto dodatek nadzwyczajny nie wliczano dotąd do téj jednostki podatkowéj, która służyła za podstawę przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

Ze względów więc przeważnie manipulacyjnych proponuje c. k. rząd, a za nim wydział krajowy, ażeby za podstawę do obliczenia, rozkładu i ściągania owych dodatków przyjęto na przyszłość cały, rzeczywiście dotąd uiszczany podatek bezpośredni.

Zdawałoby się, że dodatek ten nadzwyczajny (wojenny) wymierzonym jest według jednakowéj stopy podatkowéj, że dotyka w równym stopniu wszystkich rodzajów stałych podatków, gdyż w takim tylko wypadku wliczanie dodatku nadzwyczajnego (wojennego) do stałéj jednostki podatkowéj byłoby uproszczeniem manipulacyjnych urzędów podatkowych.

Tymczasem tak nie jest.

Dodatek nadzwyczajny (wojenny) wymierzonym jest według rozmaitéj stopy podatkowéj i dotyka w różnym stopniu wszystkich rodzajów stałych podatków.

Oto dodatek ten nadzwyczajny (wojenny) do podatków bezpośrednich nałożonym został rozporządzeniem cesarskiém z dnia 13 maja 1859 (l. 88 dz. praw p.) na czas trwania stosunków wypadkami wojennemi wywołanych, a to:

do podatku gruntowego i domowo-czynszowego $^1/_6$ ($16^1/_3$%),

do podatku domowo-klasowego $^1/_2$ (50%),

do podatku zarobkowego i dochodowego $^1/_5$ (20%),

od zwyczajnéj należytości. — Ustawą z dnia 28 października 1866 (l. 91 dz. pr. pań.) podwyższono tenże dodatek nadzwyczajny o połowę.

Wypada zatém:

do podatku gruntowego i domowo-czynszowego $^2/_6$ ($33^1/_3$%),

do podatku domowo-klasowego $^2/_2$ (100%),

do podatku zarobkowego i dochodowego $^2/_5$ (40%),

Ustawą z dnia 26 czerwca 1868 (l. 72 dz. p. p.) podwyższono po raz trzeci dodatek nadzwyczajny

do podatku gruntowego o $^1/_{12}$ przeto na $^5/_{12}$ ($41^2/_3$%),

do podatku domowo-klasowego o $^1/_4$ przeto na $^5/_4$ (125%),

do podatku zarobkowego i dochodowego o $^1/_3$ przeto o $^5/_5$ (100%),

zaś dla dwóch klas najniższego podatku zarobkowego i dochodowego opłacających niżéj 30 zł. w. a. podwyższono o $^3/_{10}$ przeto na $^7/_{10}$ (70%).

Nareszcie ustawami z d. 23go marca 1869 (l. 34 dz. p. p.) ustanowiono do podatku gruntowego i domowo-czynszowego dodatek nadzwyczajny wynoszący jednę trzecią część zwyczajnéj kwoty podatkowéj $^1/_3$ ($33^1/_3$%),

do podatku domowo-klasowego nadzwyczajny dodatek równy zwyczajnéj kwocie podatkowéj $^{100}/_{100}$ (100%),

przy podatku dochodowym i zarobkowym dodatek nadzwyczajny również w wysokości zwyczajnéj kwoty podatkowéj $^{100}/_{100}$ (100%).

Tyko od tych podatkujących, których całkowita kwota podatku zarobkowego i dochodowego pierwszéj klasy, lub podatku dochodowego drugiéj klasy w stanie zwykłym nie przewyższa 30 zł. w. a., ma być pobierany dodatek nadzwyczajny w wysokości siedmiu dziesiątych części zwyczajnéj kwoty podatkowéj $^7/_{10}$ (70%).

Z tego zestawienia widno, iż dodatek ten nadzwyczajny opłacają podatkujący różnych kategorji w różnych odsetkach od podatku zwyczajnego.

Streszczając powyższe wyłuszczenie, opłaca się teraz podatek nadzwyczajny (wojenny) do podatków bezpośrednich, jak następuje:

do podatku gruntowego i domowo-czynszowego $33^1/_3$ odsetków,

do podatku domowo-klasowego 100 odsetków,

do podatku zarobkowego i dochodowego 100 odsetków,

a względnie 70 odsetków,

od zwyczajnéj kwoty podatkowéj, to jest od téj kwoty, która dotąd służyła za podstawę do rozkładu dodatków na potrzeby gminne, powiatowe i krajowe.

Już z tego liczebnego zestawienia okazuje się rażąca niestosunkowość rozkładu tego dodatku nadzwyczajnego na różne kategorje podatków. Podczas gdy dodatek ten do podatku gruntowego i domowo czynszowego wynosi $33^1/_3$ procentu od zwyczajnéj kwoty podatkowéj, to przy podatku domowo-klasowym, dochodowym i zarobkowym wynosi 100 procent, to jest drugie tyle, co zwyczajna kwota podatkowa.

Z uwagi, iż dodatek ten nadzwyczajny zaciężyłby najwięcéj na **najuboższych** posiadaczach realności podlegających podatkowi domowo-klasowemu, niemniéj na przemysłowcach, rękodzielnikach i rzemieślnikach; z uwagi, iż wszelkie gałęzie przemysłowości, zaledwie budzące się u nas z uspienia, potrzebują do wzrostu zachęty i ulgi w ciężarach publicznych, aby — już nie mówię — sprostować, lecz tylko podążyć zdołały za postępem w dziedzinie przemysłowéj, w któréj inne przodują narody; z uwagi, że przeszło trzy czwarte części dodatków na wydatki krajowe wynoszą dodatki na fundusz indemnizacyjny, do którego znaczna klasa obywateli według nowéj mody w dwójnasób przyczynićby się musiała, ta klasa, która z małym wyjątkiem ani do uprawnionych — ani do obowiązanych nie należała; z uwagi, iż według rokowań wydziału krajowego z c. k. rządem o oddanie funduszów indemnizacyjnych pod zarząd reprezentacji krajowéj, dodatki do podatków na fundusz indemnizacyjny nie mogą przekraczać dotychczasowego wymiaru to jest $51^1/_2$ centa od jednego złr. w. a. zwyczajnéj kwoty podatkowéj — to jest od téj kwoty, która dotychczas służyła za podstawę do rozkładu dodatków na potrzeby gminne, powiatowe i krajowe; z uwagi, iż wliczając dodatek nadzwyczajny do dotychczasowéj kwoty podatkowéj i tworząc niejako ze wszystkich dodatków jedną jednostkę podatkową — przy powiększeniu téjże podatkowéj jednostki owe $51^2/_2$ centa od jednego złr. w. a. na fundusz indemnizacyjny o cały dodatek nadzwyczajny (wojenny) powiększyćby się musiały, jak załączona tabela pod A) wykazuje; z uwagi nareszcie, iż nawet polityczne i fiskalne powody przemawiają za tem, aby **nie zacierano** cechy pierwotnéj tego dodatku nadzwyczajnego jako dodatku wojennego — nałożonego — tylko na czas trwania wyjątkowych stosunków wypadkami wojennemi wywołanych i aby nie dawać pochopu do uwiecznienia tego ciężaru, który miał być tylko czasowym ówczesnemi wypadkami usprawiedliwionym, — a którego zniesienia przy lepszym gospodarstwie finansowym państwa spodziewać się należy; z uwagi nakoniec, że względy na uproszczenie czynności urzędów podatków nie mogą żadną miarą zmiany takiéj doniosłości usprawiedliwić;

Komisja podatkowa wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Sejm przechodzi nad wnioskiem wydziału krajowego do porządku dziennego.

Wniosku wydziałowego bronią członkowie wydziału krajowego Ławrowski i Gross, nadmieniając, iż zamierzona zmiana rozkładu dodatków jest o tyle sprawiedliwą, o ile ona oszczędza grunt nadto już obciążony, a obciąża więcéj domy i przemysł, z których podatki w znacznéj części się ukrywają, gdy niepodobna dokładnie obliczyć właściwych dochodów.

Ziemiałkowski (za komisją) dowodzi, że jeżeli grunt jest obciążony podatkami, to tém bardziéj należy zważać, by przemysł nie był przeciążony. Gruntu mamy dość w kraju, lecz przemysł dopiero w zawiązku, nie będzie mógł się rozwijać, jeżeli nań nałożymy takie ciężary. Nareszcie wykazuje mowca, że nawet manipulacja nie będzie prostszą, jak utrzymuje rząd.

Bardzo gruntownemi i uczonemi wywodami popiera komisję znany specjalista p. Krzeczunowicz. Najwięcéj uznania w izbie znalazły wywody jego, wykazujące, iż przemysł ucieka ztamtąd, gdzie go przeciążają podatkami; że zatém nikt nie będzie zakładał banków krajowych, gdy filje banków zagranicznych wolne będą od tych ciężarów i przeto będą miały przewagę w konkurencji; że fabryki ucierpią itd.; że zaś z drugiéj strony ucierpi rolnictwo, które straci kupców na swe płody.

Za komisją przemawiali w podobnym duchu: Całkowski, Wolski, Chrzanowski.

Kom. rządowy broni przedłożenia wydziałowego, podnosząc, iż motywem rządu nie było jedynie uproszczenie manipulacji, lecz głównie „sprawiedliwe zrównanie stosunku dodatków gminnych, powiatowych i krajowych".

Sprawozdawca Kamiński podnosi, iż wszystkie sejmy austrjackie prócz berneńskiego odrzuciły to przedłożenie rządowe.

Porządek dzienny przyjęto w imienném głosowaniu 58 przeciw 54 głosom.

Następne posiedzenie naznacza marszałek na jutro, gdyż dziś wieczór zbiera się komisja budżetowa.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń 12 października.

ϱ. Wiedeńskie dzienniki, które już z przyzwyczajenia od objęcia rządów przez ministerjum wszystko potępiają co ten rząd zrobi, teraz są w swoim elemencie, bo przedłożenia czeskie niewyczerpanych do starczają im motywów do okazania, jak słuszne były podejrzenia centralistów, że ministerjum Hohenwarta zamyśla zniszczyć ich faworytalną konstytucję z r. 1867.

Na negatorów bezwzględnych w rozpoznaniu tak ważnéj kwestji, jak czeski program nikt nie zważa, jeźli chce się dowiedzieć: co dobre? co złe?.... bo zawsze negacja.

Inna rzecz, jeźli organ publiczny, który w wielu razach bezpośrednio bronił ministerjum i walkę toczył w jego obronie z „bezwzględnymi" kolegami, na raz po ogłoszeniu aktów ugodowych sejmu pragskiego, zmienił front i wystąpił z oświadczeniem kategoryczném, że ministerjum, które ukrywało przez długi czas swoje plany ugodowe, rozczarowało i swych przyjaciół politycznych swą więcéj czeską jak austrjacką komplanacją. Dziennik ten jest *Tages-Presse*.

Co do innych kwestji zostaje sobie wierną i gromi w tym samym artykule centralistycznych „prusofilów", licząc za asumpt ekspektoracje takiego liberała jak dr. Granitsch, który w sejmie n. austr. jak można najnieprzyzwoiciéj się wyrażał nawet o wysoko położonych osobach, (których się nie dotyka w konst. ustroju). Ten dr. Granitsch podobno już ma kancelarją adwokacką ale znany był jako „pokątny", kiedy dłuższy czas był współpracownikiem rządowéj gazety w Wiedniu *Botschafter*.

Odkąd egzystuje *N. fr. Pr.*, do niéj pisuje, najwięcéj te artykuły, które pod płaszczykiem niemieckiéj narodowości, wskazują tutejszym Niemcom jako cel jedyny: niemiecką Mekkę an der Spree.

Rozruch na uniwersytecie jak się zdaje, był urządzony przez komitet centralistyczny agitatorów, złożony z samych doktorów juris po większéj części bez klienteli.

Ale któż był, kto siedział koło Jireczka?

Nikt inny jak kanclerz państwa hr. Beust.

Zrazu był się podniósł, jakby chciał wyjść razem z ministrem insultowanym przez „Mob" niemiecko-prusofilski (szkolny), ale jak agitatorowie to spostrzegli, zaraz posypały się wiwaty, zaczęli go otaczać, chwalić, zapewniać o sympatji etc. dość, że się namyślił i pozostał do końca.

Można było się spodziewać, że się nie obejdzie bez indagacji dyscyplinarnéj, i dziś jeszcze nie ma pewności, czy się rzecz skończy na niczém.

Oto mówią, że ci ministrowie Schaeffle i Habietinek, których sponiewierano możnaby rzec per contumaciam, podali się do dymisji.

Daléj kombinują, że hr. Hohenwart rzecz wziął na serjo, i że stawiona ma być alternatywa: albo ci dwaj pójdą.... albo kanclerz.

Być może, że taki jest plan, podobieństwo do prawdy w tém, że p. Beusta pozycja istotnie nieco się wypaczyła, odkąd Praga i Czesi górą, których ów lekko traktował, a przytém odkąd organa centralistyczne go kompromitują.

Tak centralistycznych organów objawy jak i te studenckie, są niezręczne i dla p. Beusta niepotrzebne, jeźli nie szkodliwe. Prusak go nie weźmie, a tu może utracić ciepłe miejsce, jakiego nie łatwo, bo małe Niemcy pozbywają jak mogą swych drugich dyplomatów.

Jak powiedziałem, być może, że coś się takiego święci, jednak lukę spostrzegłbym w tém (gdyby istotnie chciano rzecz podnieść do wyższéj potencji), że nic nie mówią o solidarnym kroku z kolegami pana Jireczka, a przecie ten osobiście obrażony — bo pan Beust obok niego siedział.

Wiedeń. *(Z sejmów przedlitawskich).* Sejm dolno-austrjacki. *(Dok.)* Dr. Granitsch (mówi daléj): Dotąd jeszcze żadne ministerstwo w Austrji nie przemówiło w ten sposób do monarchy. Obecne ministerstwo uczyniło nawet wręcz przeciwnie. Inaczéj, rozwijające się obecnie potworności byłyby wprost niemożliwe.

Któż jednak stanowi obecne ministerstwo? Dwaj mężowie z polityczném znaczeniem. Inni są tylko chórem w tragedji.

Jeden z nich, to urzędnik z zacną przeszłością. Jeżeli urzędnik przyjmuje powołanie monarchy, choć w złowrogiém posłannictwie, da się to jeszcze ze stanowiska publicznéj moralności usprawiedliwić. Szanuje delikatne węzły łączące wierność urzędników z tronem.

Lecz gdzież mamy szukać źródła działań drugiego męża? Powołany na uniwersytet wiedeński, by wykładał młodzieży niemiecką umiejętność, opatrzony poleceniami drogiego, politycznego przyjaciela (dr. Brinza), który już może tymczasem przeklął swe pismo polecające — sądził, że ta świątynia jest za ciasną dla jego ambicji. Żadne stosunki zaufania nie łączyły go z ludnością, która mu jest obcą, żadne obowiązki nie zbliżały go do tronu. Bezwzględna ambicja i chorobliwa nienawiść przeciw nowym Niemcom kazały mu wejść na drogę polityczną. Usposobienie to jest mu wspólném z całą gromadą ludzi bez ojczyzny, zwolenników jego zapatrywań, którzy z nienawiści do Niemiec wszystko co jest niemieckie dzień w dzień błotem obrzucają. Pewien dowcipny polityk nazwał tych ludzi płazami, a ten właśnie minister cesarski jest głową owych płazów. (Wesołość.)

Minister ten nie kieruje się żadną pobudką etyczną, a pędzi ministerstwo w bezgraniczne przestworza; on, którego choćby najszczersza nić zaufania z ludnością nie wiąże, jest autorem reskryptu, stwórcą, który nie kształtuje zamętu, lecz owszem kształty napowrót w zamęt wtrąca, a chce w nas wmówić, że to jest kształtowaniem.

Jak gdyby party wspomnieniami młodości przyniósł do Austrji prawnopolityczną arlekinadę.

Jeżeli się na to moralnie oburzamy, mamy do tego podwójne prawo, gdy nas taki człowiek wydaje w ręce Słowian, feudałów i rzymszczyków.

Trzeba już raz przecie na przykładzie okazać, że ta biedna Austrja, te rozkawałkowane kraje, które jeszcze eufemicznie Austrją nazywają, nie stała się jeszcze Rumunją, gdzie każdy zuchwały awanturnik bezkarnie naruszać może prawo publiczne. Nim go ramię sprawiedliwości dosięgnie, poddajmy go daleko skuteczniejszemu sądowi publicznéj pogardy. Niechaj jak napiętnowany chodzi między nami, byśmy go omijali.

Ministerstwo to i sprawę narodowościową podniosło na wyższy stopień. — Przedtem była karłem, naraz w 48 godzinach stała się olbrzymem, nie przez zmianę w zapatrywaniach, ale samą siłą stosunków.

Jestem synem ludu, wsłuchiwałem się w bicie serca jego. We mnie ukrywa się cały skarb austrjackiego sposobu myślenia. Sam o sobie mogę powiedzieć: *glebae adscriptus*. Tak, związany jestem ztą ziemią wszystkiemi włóknami mego wewnętrznego człowieka. Lecz czyż Austrja jest pojęciem, które sobie dowolnie układać można? Kochamy ją taką, jaka w nas żyje, jaką poznaliśmy w szkołach, jaka z wspomnień młodzieńczych żywo przed nami staje, jaką ceniliśmy w latach męskich, jaką duchem naszym oglądamy w przyszłości. Wydzierają nam teraz Austrję, którą kochamy — wypędzają miljony niemieckich Austrjaków z ich ojczyzny, burzą Austrję, by na jéj miejscu postawić państwo czeskie i inne podobne twory, tak dziwaczne, tak nieznaczne, jak gdyby z Austrji miało się stać państwo Stranitzkych lub Prehauserów. Ale jak nie ma Anglików bez Anglji, Francuzów bez Francji, tak nie ma Austrjaków bez Austrji.

Szanuję historyczne wspomnienia, które służą za podstawę usiłowaniem praskim. Czesi mają wielką przeszłość. Ale czyż i niemiecki szczep w Austrji nie ma wielkiéj przeszłości? — I ta nie umarła jeszcze przed dwoma wiekami, ale przed 5 laty jeszcze była żywą. Jeżeliśmy te wspomnienia w piersi naszéj zamknęli, czyniliśmy ofiarę, któréj wielkość my tylko zniszczyć możemy. Jeżeli téj ofiary nie przyjmują, jeżeli nieuznają konstytucji austrjackiéj, w takim razie przeszłość stoji przeciw przeszłości.

Koronacja czeska jako symbol dziejowéj przeszłości, zastosowana do obecnego prawa konstytucyjnego, zasługiwałaby na nasze uznanie. Ale czescy czarnoksiężnicy w Pradze chcą sobie w swéj prawnopolitycznéj retorcie urobić króla — dzieło swego zachcenia, narzędzie zagorzałości, monarchę, któryby ramię swe zawsze zwrócone miał przeciw Niemcom. Taki monarcha byłby może królem czeskim ale nigdy królem niemieckim.

To co się obecnie w Pradze dokonuje jest wynikiem polityki zastraszania. Szczepowi, który umie grozić i imponować, daje się wyłączne prawa. — Niemcy wstrzymywali się dotąd od polityki zastraszenia. Austrjackie ich serce wzdrygało się na taką myśl.

Z królem poety mogą teraz Niemcy powiedzieć, ale w innem okropnem znaczeniu: Kto się raz zaczął obawiać, ten się już przestał obawiać. Ale pytam się: Gdzież to u nas mimowoli pchają?

Wobec nikczemnego rozrywania wiekowéj łączności Niemców w Austrji, brzmi nam jakby dziejowe słowo z dalekiéj północy: „Na wieki nierozdzielny!" Oto jest wołanie Niemców austrjackich w obrębie konstytucji i będzie niem, choćby konstytucja rozbitą być miała. To przyrzekamy.

Dr. Edward Kopp: Ugoda czeska jest dziełem zdrady. Ministrowie, którzy się do niéj przyczyniają, są już dziś przeklęci i napiętnowani przez wszystkich Niemców w Austrji.

Niepodajmy innych przemówień, gdyż co do istoty nie różnią się wcale od poprzedzających. Wściekłość pełna żółci, zaślepienie, miotanie najwyszukańszych obelg na ministerstwo, oto ich główne i jedyne znamię.

Francja.

Paryż 6 października.

△ Pośpieszam wam przesłać odezwę delegacji wyborczéj do emigracji polskiéj, jak również i podanie komisji do sejmu galicyjskiego.

Krytyczny zbieg okoliczności zmusił wychodźtwo do skupienia się w celu obmyślenia środków do wycofania się z zastawionych na nas sieci. W téj mierze komisja udawała się już do Towarzystwa opieki narodowéj, lecz to odpowiedziało, że na zewnątrz Galicji statuta jéj nie pozwalają przychodzić braciom z pomocą. Komisja nie mając w obecnéj chwili żadnych jeszcze stosunków postanowiła udać się z prośbą do sejmu. Nie wiemy jednak jaki skutek odniesie to podanie. W każdym razie chciejcie wydrukować to podanie. Ze znajomością rzeczy powiadam, żeby zapobiedz rozstrzeliwaniu datków dla wychodźtwa, wszelkie usiłowania powinny być skupione w jedno, tem samem grosz publiczny winien być składany w jedne ręce, to jest komisji emigracyjnéj, gdyż ta będąc wysadzoną przez ogół, najlepiéj wywiąże się z zadania. (Petycją zamieścimy późniéj).

Delegacja wyborcza do emigracji polskiéj.

Rodacy!

Dobiegłszy do kresu powierzonéj nam czynności, przedstawiamy wam wypadek z wyborów na członków komisji pośredniczącéj i z zadowolnieniem oświadczamy, że wybory, jak na te czasy, dość pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem; bo każdy z was zrozumie, że po zaszłych we Francji wypadkach, trudno wszystkich rozbitych odszukać braci.

Emigracja nasza zrozumiała, że wśród ogólnego zamętu, pierwszą jest rzeczą ścieśnić swe szeregi i stanąć w porządku, bez którego nie zdoła ani porozumieć się pomiędzy sobą o swojem obecném położeniu, ani w tym celu znieść się z braćmi w kraju. Tym więc czynem staje na wysokości, zkąd wzajemnie braterskie może spełniać powinności i nieść ulgę braciom zostającym bez żadnéj pomocy, o tyle o ile zasiłkiem z kraju popartą będzie.

Wypadek z wotowania poniżéj umieszczony objaśni was szanowni rodacy, że w skład komisji pośredniczącéj wchodzą następujący obywatele:

Czapski Józef (jenerał), Zamojski Władysław (hrabia), Jurkiewicz Teofil (magister prawa), Balczewski Aleksan. (ksiądz), Petion Eustachy (były uczeń szkoły Saint-Cyr), Landowski Edward (doktor), Omiński Antoni (kapelan weteranów polskich), Jędrzejewicz Laury Henryk (podpułkownik), De Jean Wolski Aleksander, Tołoczko Lucjan, Nowosielski Władysław, Bieńkowski Stanisław, Cichorski-Zameczek Władysław (pułkownik), Stodulski Tadeusz (ksiądz), Goldsztejn Edward.

Sprawozdanie delegacji wyborczéj z ukończonego wotowania.

a) Głosujących 420;

b) Ilość otrzymanych głosów:

1. Czapski Józef jenerał 353, 2. Zamojski Władysław hrabia 323, 3. Jurkiewicz Teofil magister prawa 315, 4. Mazurkiewicz Wincenty 293, 5. Balczewski Aleksander ksiądz 279, 6. Petion Eustachy były uczeń szkoły Saint-Cyr 276, 7. Landowski Edward doktor 257, 8. Omiński Antoni kapelan weteranów polskich 255, 9. Staniewicz Sylwester 238, 10. Jędrzejewicz Laury-Henryk podpułkownik 229, 11. Gałęzowski Józef pułkownik 216, 12. De Jean Wolski Aleksander 213, 13. Ruszczewski Hieronim pułkownik 203, 14. Tołoczko Lucjan 201, 15. Nowosielski Władysław 184, 16. Słowacki Jan 157, 17. Bieńkowski Stanisław 151, 19. Cichorski (Zameczek) Władysław pułkownik 143, 18. Stodulski Tadeusz ksiądz 142, 20. Goldsztein Edward 135, 21. Korabiewicz Edmund doktor 135, 22. Sytta Marceli 118, 23. Grochowski Wincenty 108, 24. Gasztowtt Wacław 101, 25. Dybowski Jan 85, 26. Zawadzki Jan 50.

Mniéj jak 50 głosów otrzymali następujący obywatele:

Chrystowski Adolf, Grabski Antoni, Kamieński Władysław, Witkowski Karol, Klimecki (ksiądz), Tarnawski Remigjusz, Urbański Konrad, Królikowski Ludwik, Mirecki Aleksander, Welanim Rudzki Aleksander, Nieckowski Antoni, Dygat Ludwik, Wysocki Józef (jenerał), Michniewicz Władysław, Goszczyński Seweryn, Giller Agaton, Walitnowski, Ruprecht Karol, Wisłouch Feliks, Zbyszewski, Chrzanowski, Jaworski Hipolit, Rydzewski Euzebjusz, Okórski, Gałęzowski (doktor), Mickiewicz Władysław, Breański Feliks (jenerał), Dzikowski Piotr, Kwiatkowski Józef, Sierzputowski Stefaa, Klimkiewicz Felicjan, Siciński Gustaw, Werpachowski Kazimierz, Młodecki, Wilczyński, Trocki (ksiądz), Cybulski, Reiff, Lewenhard (doktor), Cieszkowski-Ćwiek, Siwiński Edward, Wierzbicki (pułkownik), Mierosławski Ludwik (jenerał), Bystrzonowski (jenerał), Płuciński Apolinary, Chodźko Aleksander, Legèr Ludwik, Przezeda, Tajnik, Żuliński Tadeusz, Strusiński Adam, Wysocki-Zaczek, Tański (ksiądz), Wróblewski Erazm, Jełowicki (ksiądz), Polewski (major), Malinowski, Kieszkowski Jan, Elzanowski Seweryn, Wejusz, Perka (ksiądz), Zaleski Bronisław, Niedźwiecki Leonard, Olizarowski Tomasz, Sawicki Jan, Dębski, Borzobohaty, Zienkowicz Tytus, Wójcikiewicz Adolf, Szulc Kazimierz, Rustejko, Goczałkowski Franciszek, Kostrzewski Wincenty, Zaleski Bohdan i Januszkiewicz Eustachy, Wołowski, Stuart, Czarnkowski Baltazar, Klimaszewsk, Józef, Wójcikowski Roch, Zaleski Kon.

stanty, Proniewski (ojciec), Wejnert Mieczysław, Morawski, Denheim-Brochocki, Zabłocki, Radomiński, Nabielak.

Na tém kończąc sprawozdanie z czynności naszych, łączymy pozdrowienie braterskie.

A. Chrystowski, Witkowski Karol, Grabski, Urbański Konrad, Kamieński Władysław.

Paryż 26 września 1871 r.

Uwaga.— Obywatele: Mazurkiewicz Wincenty, Staniewicz Sylwester, Gałęzowski Józef, Ruszczewski Hieronim, Słowacki Jan, mandatu nie przyjęli.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 12 października.

Kraków 13 października.

Skutki braku kompletu rady d. 11 wrześn. rb.— petycje — jeszcze szkoła wyższa realna w Krakowie—sprawy osobiste urzędników i sług mag.— radca miejski jako komisarz rządowy—fundacja Gaffenki — przyjęcia do gminy.

Po odczytaniu protokółu zawiadomił sekretarz p. Zawiłowski radę, że bawiący obecnie w sejmie r. m. pan Chrzanowski w liście do prezydenta wystosowanym powątpiewa, czy zdoła petycję rady o zaniechanie fortyfikowania Krakowa—na wniosek jego d. 28 z. m. uchwaloną — przez sejm w tak krótkim czasie przeprowadzić; albowiem tenże jest zaprzątnięty teraz mnóstwem ważnych spraw nagłych a już wcześniéj wniesionych.

Gdyby wniosek ten został był uchwalony wtedy, kiedy go p. Chrzanowski zamierzył postawić na pełnéj radzie tj. 11 września, sprawa ta zostałaby niezawodnie na téj sesji sejmowéj załatwiona. Tymczasem — jak wiadomo — dla braku kompletu posiedzenie wówczas nie przyszło do skutku i sprawę tę załatwiono dopiero wtedy, kiedy sesja sejmowa już bliska końca. W skutek tego sprawa ta znów się na dłuższy czas odwlecze.

Następnie podał sekretarz do wiadomości rady, że p. dr. Biesiadecki, adwokat krajowy, wniósł prośbę, ażeby realności jego przy ulicy Łobzowskiéj l. 97 (dawniéj Macewiczów) wyłączono z obrębu gminy krakowskiéj dla wcielenia jéj do gminy Nowa wieś; daléj, że p. Eminowicz proponuje, żeby oświetlenie ulic na przedmieściach poruczono stróżom nocnym, których nadzorować mają komisarze obwodowi.

Podania te odesłano do właściwych sekcji.

Pierwszym i najważniejszym przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia była sprawa założenia w Krakowie wyższéj szkoły realnéj.

Jak wiadomo ze sprawozdania z posiedzenia rady z dnia 28 września rb., zapadła wówczas uchwała, że gmina udzieli ze swéj strony zasiłek roczny w ilości 4000 zła. na utrzymanie wyższéj szkoły realnéj, le z dopiero od czasu rzeczywistego otwarcia téj szkoły, oraz od chwili rozwinięcia dotychczasowego instytutu technicznego na wyższy zakład techniczny w kierunku przez radę miejską uchwałą z dn. 27 lutego 1867 wskazanym.

W sprawie téj nadeszła odpowiedź namiestnika jako przewodniczącego w radzie szkolnéj krajowéj, który oznajmia, że warunek ostatni jest przeszkodą do otwarcia nateraz powyższéj szkoły, albowiem zastosowanie się do niego nie leży w mocy ministra, któremu ta sprawa zostanie przedstawiona. Ustawodawstwo w sprawach wyższych zakładów naukowych technicznych należy do sejmu; od niego więc zależeć będzie rozstrzygnięcie sprawy krakowskiego instytutu technicznego. Dlatego oświadcza namiestnik, że tylko w tym razie mógłby propozycję gminy przedstawić ministrowi do przyjęcia, gdyby reprezentacja miasta zobowiązała się wypłacać owe 4000 zła., jeżeli nie bezwarunkowo, to przynajmniéj tak długo, jak długo instytut ten lub w ogóle wyższy zakład techn. w Krakowie istnieć będzie.

Sprawozdawca sekcji czwartéj r. m. Muczkowski, wyjaśniwszy że proponowana zmiana zgodna jest z duchem uchwały rady z dnia 28 września, wniósł, żeby rada zmieniła ustęp drugi uchwały w sposób następujący:

„Na uposażenie wyższéj szkoły realnéj sześcioklasowéj w Krakowie z językiem wykładowym polskim od czasu rzeczywistego jéj otwarcia przeznaczyć z funduszów miejskich 4000 zła. rocznie, pod warunkiem, że wypłata ta trwać będzie tak długo, dopóki obecny instytut techniczny albo w miejsce jego odpowiednio rozwinięty zakład techniczny w Krakowie istnieć będzie.“

Rada wniosek ten przyjęła.

Następnie przystąpiono do załatwienia wielkiéj liczby spraw z ostatniego posiedzenia pozostałych, które (z wyjątkiem dwóch) prawie żadnéj nie wywołały dyskusji.

I tak: przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekcji drugiéj o wypłaceniu w d. 1 października wypowiedzianych, a na domu pod l. 406 dz. I (urząd akcyzowy) ciążących kapitałów w sumie ... zła.; uchwalono pokryć wydatek 5010 zła. na zakupno gruntów w celu otwarcia nowéj ulicy między ul. Karmelicką i Łobzowską z funduszu przeznaczonego na wystawienie nowego domu na cmentarzu i na odnowę wieży Mariackiéj, gdyż tę ostatnie budowy nie przyjdą w tym roku do skutku; udzielono kasie miejskiéj absolutorjum za rachunki z funduszu ...kiego od r. 1854 do 1861 i z funduszu ...runkowego od r. 1854 do 1859; zatwierdzono sprzedaż dwóch parcel gruntu położonego na lewym brzegu staréj Wisły po 4 zła. 2 c. za sąg kwadratowy; uznano p. Józefa Kuhna ustępującego z urzędu radcy miejskiego, a na jego miejsce powołano p. Wacława Głowackiego jako najwięcéj (27) głosów po nim mającego.

Przy téj sposobności — na wniosek przewodniczącego — przydzielono r. m. dra Kańskiego do sekcji prawniczéj.

Dłuższą rozprawę wywołał następny wniosek sekcji trzeciéj o przejście do porządku dziennego nad odezwą towarzystwa dobroczynności w Krakowie o przeznaczenie mu pewnéj części procentów z fundacji śp. Jerzego Gaffenki.

Fundację tę stanowi suma 3500 dukatów, któréj procenta rozdzielane bywają przez radę miejską stosownie do woli fundatora między ubogie a zasługujące na wsparcie, osoby między pojedyncze osoby wstydzące się żebrać.

R. m. hr. Mieroszowski przemawiał gorąco za przychyleniem się do prośby towarzystwa ze względu na pożyteczność téj instytucji, gdyż ono wyręcza w części gminę, przyjmując ubogich, o których w przeciwnym razie gmina musiałaby mieć staranie.

R. m. Machalski nie zaprzecza pożyteczności téj instytucji, jednak uważa, że towarzystwo niewłaściwie łączy swe żądanie z zapisem ś. p. Gaffenki. Może ono żądać wsparcia w inny sposób, lecz nie wymagać od rady, ażeby postępowała wbrew osnowie zapisu, przez co by dalsza wypłata procentów mogła być zakwestjonowaną.

Sprawozdawca tego przedmiotu r. m. dr. *Koczyński* oświadcza, że jakkolwiek sam jest wielkim zwolennikiem tow. dobroczynności, jednak musi obstawać przy wniosku sekcji tak z powodów prawnych, jak również i z tego względu, że w razie przychylenia się do prośby tow. dobroczynności, i inne tego rodzaju instytucje mogłyby wystąpić z podobnemi żądaniami, jak to już arcybractwo miłosierdzia dawniéj uczyniło. Zresztą tow. dobroczynności nie jest w takich kłopotach pieniężnych, ażeby miało się uskarżać na surowość rady, jeżeli temu żądaniu jego zadość się nie stanie.

Rada przychyliła się do wniosku sekcji.

Z pomiędzy znacznéj liczby spraw t. z. osobistych, a dotyczących udzielenia zaliczek lub podwyższenia pensji urzędnikom magistratu, wywołała jedna długą i dość ciekawą dyskusję.

Sekcja III, któréj sprawozdawcą był r. m. Szönborn, postawiła wniosek o przyznanie komisarzowi targowemu dodatku osobistego do pensji w kwocie 200 zła. rocznie.

Między motywami wniosku przytoczył sprawozdawca i ten, że obecny p. komisarz targowy przyczynił się wielce od czasu swego urzędowania do podniesienia dochodów miejskich.

R. m. Warszauer: Upraszam p. sprawozdawcę o wyjaśnienie, o ile podniosły się dochody miejskie od czasu, jak p. Siermontowski został komisarzem targowym.

R. m. Szönborn: Ta kwestja już była tu dawniéj wyjaśnioną, lecz jeżeli p. radca żąda tego koniecznie, udzielę mu w tym względzie odpowiedź na najbliższém posiedzeniu. (Śmiech).

R. m. dr. Warschauer. Odpowiedź p. sprawozdawcy zupełnie mnie nie zadawalnia. Ja nie interpelowałem komisarza rządowego ażebym miał czekać na wyjaśnienie do przyszłego posiedzenia...... (r. m. Szönborn przerywa mu).

R. m. dr. Warschauer chce daléj mówić, w tém:

Prezydent: Ale przepraszam, ja żadnemu z tych panów nie dałem głosu. P. radca Rzewuski ma głos.

R. m. Rzewuski nie uważa tego, że ktoś pełni należycie swe obowiązki, za dostateczny powód do podwyższenia mu pensji, dla tego sprzeciwia się wnioskowi sekcji. Są inni urzędnicy, którzy daleko więcéj pracują i to nie tylko nogami ale i głową, a przecież nie miano tego na względzie, kiedy chodziło o przyznanie im dodatku.

Przemawiali w téj sprawie jeszcze r. m. Fink, Warschauer i Fedorowicz, ten ostatni w obronie wniosku sekcji, którego jednak rada nie przyjęła.

W końcu zapewniono kilku osobom przyjęcie do gminy tutejszéj, poczem posiedzenie zamknięto. Koniec posiedzenia o godz. 7¼ wieczór.

Ponieważ sprawy serwitutowe w pow. liskim już są ukończone, przeto rozwiązuje się z dniem 15 października b. r. ustanowiona dla tegoż powiatu c. k. komisja lokalna serwitutowa nr. II w Sanoku. Sprawy, któreby po 15 października poruszone zostały, przekazują się c. k. komisji lokalnéj nr. I w Sanoku.

Wybory uzupełniające trzech członków rady pow. w Dolinie z grupy gmin wiejskich, rozpisuje prezydjum c. k. namiestnictwa na dzień 5 listopada r. b.

Wybory odbędą się w mieście powiatowém, o godzinie i miejscu tychże zostaną zawiadomieni wyborcy kartami legitymacyjnemi, które im doręczy władza polityczna.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Dziś przed południem przy budowie w domu pod l. 435 przy ul. Mikołajskiéj spadł murarz z drugiego piętra z rusztowania i ciężko się pokaleczył. Budowę prowadzi budowniczy Matusiński, dozór przy robocie miał podmajstrzy murarski Żywocki.

Jarmark podgórski.— Przedwczoraj odbywał się na Podgórzu jarmark. Komisarjat policyjny podgórski kazał zaraz rano wszystkich znanych złodziei, jak się tylko na ulicy pojawili, za włóczenie pochwytać. Nie mieli bowiem ani towarów do sprzedania, ani pieniędzy do kupowania. W skutek tego nie było żadnego wypadku, a tylko jedno oszustwo. Włościanin z Królestwa kupujący kożuch, chciał rubla na austrjackie pieniądze wymienić. Natychmiast nawinął się żydek który mu go wymienił, gdy jednak włościanin ten późniéj jeszcze jednego rubla chciał zmienić i żydowi oddał, zaprzeczał tenże że go otrzymał i usiłował w tłumie zniknąć, został jednak przytrzymany i przy rewizji obydwa ruble przy nim znaleziono.

Oprócz tego zabrano 11 pijanych do aresztu. Po wytrzeźwieniu większa część się wymawiała, że w skutek obecnego wilgotnego powietrza i zbliżającéj się cholery, trochę sobie podochocili. Szczególna rzecz, że włościanie uważają wódkę za najlepszy środek do zabezpieczenia się przed cholerą; jeżeliby się zaś pojawić miała, to ma być, według ich zdania, prawie cudownym lekiem: rum lub jałowcówka (borowiczka) i ubolewają że jéj w aptekach nie mają.

P. Neubours z Paryża, niegdyś nadworny sztukmistrz cesarza Napoleona III, przybędzie tu w tych dniach, aby dać kilka przedstawień z dziedziny fizyki i magji. Jak słychać, przedstawienia te wykonane będą bez przyrządów i odznaczają się wielką elegancją i nowością. — Pierwsze przedstawienie będzie dnia 16 b. m. w poniedziałek wieczór w sali hotelu saskiego.

Jubileusz. — Dnia 4 bm. obchodził arcybiskup lwowski Franciszek Ksaw. Wierzchlejski 25 rocznicę swego wyświęcenia na biskupa. W wilję tego dnia wieczorem zebrało się 200 księży — tak miejscowych, jak i przybyłych z prowincji — w pałacu arcybiskupim. Byli pomiędzy nimi: biskupi tarnowski i przemyski, reprezentanci kapituły krakowskiéj i przemyskiéj itd. Jubilata powitał dziekan kapituły lwowskiéj ks. Mosing piękną przemową, w któréj objawił radość duchowieństwa z powodu obchodu 25 rocznicy godności biskupiéj i składał życzenia w imieniu duchowieństwa i wiernych. — Po przemowie wręczono dostojnemu jubilatowi srebrny pastorał ozdobiony drogiemi kamieniami i kosztowne album z fotografjami przeszło 200 księży archidyecezji lwowskiéj— dar powstały ze składek kapituły i duchowieństwa dyecezalnego. Pozostała z téj składki kwota stanowić ma początek funduszu imienia jubilata na wsparcie uboższych kapłanów archidyecezji. W sam dzień jubileuszu odprawiono uroczyste nabożeństwo w archikatedrze lwowskiéj za pomyślność ks. jubilata w obecności jego, księży biskupów tarnowskiego i przemyskiego, oraz licznie zebranego duchowieństwa.

Sprawozdania roczne zakładu przygotowawczego wojskowego we Lwowie. — Zakład ten założony został dnia 1 grudnia 1870 r. prowizorycznie, i otrzymał koncesję dnia 24 czerwca r. b., a zapisanych było sześciu uczniów. Z tych p. Jan Schneider został jeszcze w lipcu r. b. oficerem przy obronie krajowéj; pp. Emiljan Kleeber i Zbigniew hr. Lanckoroński złożyli w zeszłym miesiącu egzamina na oficerów rezerwy, pierwszy z wyszczególnieniem; p. Franc. Reisinger złożył dnia 11 i 12 t. m. egzamin na oficera obrony krajowéj. Dwóch przestało uczęszczać na wykłady w ciągu kursu, ci przeto nie zostali przypuszczeni do egzaminu.

Nowy kurs rozpoczął się dnia 5 października r. b. Zapisywać się można jeszcze tylko do końca t. m.

Lwów, dnia 12 października 1871 r.

Ferdynand Koestlich,

c. k. nadporucznik o. k., dyr. zakładu.

P. Antoni Oleszczyński, sławny sztycharz, brat emeryta Seweryna i ś. p. Władysława rzeźbiarza, zajął się obecnie, jak donosi *Kurjer Codz.*, malowidłami na porcelanie. Zamieszkały od lat 40-kilku w Paryżu, podczas ostatniego oblężenia daleki od ruchów politycznych, poświęcał się ulepszeniom dawno już znanego, lecz ostatniemi czasy podupadłego wynalazku.

Czytamy *w Gazecie Toruńskiéj:*

„Zamierzony przez Niemców obchód 100-letniéj rocznicy pierwszego podziału Polski wstąpił w nowe stadjum. W poniedziałek 2 b. m. odbyła się w Gdańsku narada osób wysłanych z różnych miast i powiatów zachodnio-pruskich. Postanowiono demonstrację tę odbyć w Malborgu, gdzie zamierzają postawić pomnik Fryderykowi II. Na ten cel i na koszta uroczystości postanowiono zebrać 50,000 tal. przez „dobrowolne składki.“

Jeżeli składki te mają być „dobrowolnemi,“ nie mogą w nich brać udziału ani gminy miejskie, ani powiatowe, tylko zostawić ją powinni Niemcy pojedyńczym osobom, które *chcą* wziąć udział w téj agitacji. Gdyby z kas miejskich lub powiatowych miały iść zasiłki na rzecz téj demonstracji, użytoby i polskiego grosza, który Polacy tutejsi we formie podatków składają: byłoby to niesumienne nadużycie publicznego funduszu, o którym przypuszczamy, że nie przyjdzie do skutku; ale ponieważ jest możebne, zawczasu przeciw niemu się zastrzegamy.

Jeżeli Niemcy dla demonstracji przeciwko nam wymierzonéj chcą poświęcić 50,000 tal., a sumę tę zbiorą niezawodnie, byłoby rzeczą nie już stósowną ale konieczną, abyśmy przynajmniéj 30—40,000 tal. zebrać mogli na założenie wielkiéj księgarni na akcje, którąby dopomogła rozszerzeniu oświaty narodowéj wśród mieszkańców polskich naszéj prowincji. Suma 40,000 tal. na założenie większéj księgarni wcale nie jest za wielką, gdyż znaczniejsze prywatne księgarnie niemieckie, których zakres działania jest przytem nieraz dość skromny, dysponują często o wiele większym kapitałem zakładowym.

Inna jest rzeczą, czy taki kapitał się zbierze w naszéj prowincji i w W. ks. Poznańskiém. Prawie powątpiewaćby można o tém, znając niechęć naszych kapitalistów do wszystkiego co drukowane. Wielka restauracja lub winiarnia na akcje możeby miała lepsze widoki powodzenia. Bądź co bądź, winniśmy rozważyć sobie raz przecie, czego chcemy: czy mamy kapitulować przed germanizmem, czy stać wiernie i wytrwale przy naszéj narodowości i jéj prawach. Kto chce dojść do celu, zgodzić się *musi* i na środki, które do niego prowadzą. Jeżeli zaś rozpowszechnienie dzieł polskich przez dobrze urządzone księgarstwo uznamy za jeden z tychże środków, prędzéj czy później myśl tę urzeczywistnić nam przyjdzie: przyszłoroczna stuletnia rocznica podziału Polski daje do tego wyborną sposobność, a nasi wpływowi mężowie nie powinni jéj puścić mimo.

Teatr. — W sobotę dnia 14 października, czwarty gościnny występ p. Józefa Rychtera art. dram. teatrów warszawskich. Daném będzie: „Epidemja,“ dramat konkursowy uwieńczony pierwszą nagrodą, w 4 aktach, oryginalnie przez Józefa Narzymskiego napisany.

Skutki gospodarstwa moskiewskiego w Kongresówce dają się czuć nawet rządowi w sposób najdotkliwszy. Nigdy kradzieże nie były tak częste jak w ostatnich czasach. Znaczniejszych pieniędzy pocztą prawie niepodobna posyłać. Przed tygodniem pomiędzy Warszawą i Radomiem na którejś stacji pocztowéj zginęło 36,000 rubli, obecnie zaś pomiędzy Kielcami i Pińczowem skradziono 30,000 rubli.

Liczba dziewcząt uczących się w Rosji rośnie z każdym dniem. Obecnie w zakładach publicznych — szkołach niższych, instytutach i gimnazjach żeńskich — kształci się 52,000 dziewcząt. Liczba ta stanowi tylko 40 procent kształcących się dziewcząt; większa zaś część (60 pct.) pobiera wychowanie w pensjonatach i szkołach prywatnych.

Działa chińskie. — W ostatniéj wyprawie przeciwko wschodniemu Turkestanowi Moskale zdobyli mnóstwo dział najoryginalniejszéj formy. Działa te prawie wszystkie odlane w Chinach; na niektórych są napisy i stęple chińskie. Lecz to najdziwniejsza, że między niemi znajdują się działa odtylcowe, zbliżone do systemu Krnki. — Więc i w odlewaniu dział odtylcowych Chińczycy wyprzedzili Europejczyków!

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* F. Schot z Jaworznia; F. Riter, F. Kosturkiewicz kup., ze Sącza; E. Lenczewski, Bol. Kałuski ob., R. Kołodziej, z Galicji; R. Weisenborn ob. z Warszawy; T. Bieliński kup. z Torunia; J. Raling kup. z Tyrolu; Józef Michałowski wł. d. z Łuczyc; J. Kieliszewski ob., E. Weyhard obyw., Adam Frelich wł. d., H. Racięcki ob., J. Milkowski ob., z Królestwa; A. Fresler, M. Hertl, z Prus; H. Wolf kup. z Opawy; E. Umiński wł. d. z Bolenowa; Jan Lgocki wł. d. z Kaczanowa; Franc. Mach z Kijowa; M. Knesek z Mistku; Hofman kupiec z Pesztu; K. Malat z Iglawy; Józef Weigt z Żabna.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Filja banku narodowego w Krakowie.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że — wobec panującego dziś braku pieniędzy, który nietylko kupcom, ale i bankom tutejszym mocno czuć się dawał—dyrekcja banku narodowego w Wiedniu postanowiła zasilić fundusz eskontowy tutejszéj swéj filji dodatkowo jeszcze 300,000 zła. Fundusz ten, który dotąd wynosił 1.000,000 zła., w ostatnich dniach był prawie zupełnie wyczerpnięty, bo liczył zaledwie 30,000 zła., które filja tutejsza rezerwowała dla kupców i przemysłowców tutejszych, chroniąc go przed temi instytutami bankowemi, które używają kredytu swego tylko na podsycanie gry giełdowéj.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 12 października. *Pester Lloyd* donosi z Wiednia: Kwestja Beust Schäffle Hohenwarth jest przez ostatniego stanowczo postawioną.

Linz 12 października. Namiestnik oświadczył w sejmie, że przedsięwzięto surowe kroki przeciw władzom szkolnym niechcącym słuchać wydziału krajowego, jakoby nielegalnego.

Zagrzeb 12 października. Rozruch był tylko miejscowy, wcale się nie rozszerzył. Dewizą powstańców jest sztandar Kroacji — wytępienie Węgrów i Austrjaków. Karlstadt zagrożone.

Berlin 12 października. Cesarz otworzy parlament osobiście.

Paryż 11 października. Ministrem spraw wewnętrznych zestał Fériers, handlu ma zostać Le Frasse. Wybory rad gen. wypadły zupełnie w myśl republiki.

Paryż 11 października. Ks. Napoleon wybrany w Korsyce do rady gen. Wybór nieważny, bo nie płaci podatków i nie mieszka we Francji.

Madryt 12 października. *Gazetta* ogłasza projekt ustawy normujący obligacje z dóbr kościelnych na 31 milj. pesetas.

Bukareszt 12 października. Sąd rozjemczy ma orzec unieważnienie strousbergowskiéj koncesji.

Przegląd polityczny.

Lwów 12 października.

? W skutek żądania znacznéj liczby posłów, w znanéj wam interpelacji do marszałka sejmowego zwróconéj, aby poczynił odpowiednie kroki, iżby sejm nie został zamknięty, dopóki nie załatwi najważniejszych przynajmniéj spraw krajowych, udał się marszałek sejmowy z żądaniem tém do ministerjum za pośrednictwem namiestnika. W następstwie tego kroku marszałka przesłać miał 10go t. m. namiestnik przedstawienie to do Wiednia. Twierdzą, że z tém pismem namiestnika skrzyżowało się w drodze polecenie ministerstwa, przypominające, iż sejm galicyjski ma być zamknięty 14go t. m., jak to początkowo zamierzano. Do południa w dniu dzisiejszym nie nadeszła jeszcze z Wiednia odpowiedź, jak zaręczają, na zakomunikowane przez namiestnika przedstawienie marszałka.

Spodziewać się jednak można, że w skutek tego przedstawienia reskrypt cesarski (albowiem na mocy statutu krajowego, tylko reskryptem cesarskim może być sejm zamknięty, chociaż spraw swoich nie załatwi) naznaczy inny, późniejszy termin zamknięcia naszego sejmu, a nie 14 t. m.

Krótsze zaś lub dłuższe przedłużenie sesji sejmowéj zawisłe jest, zdaniem mojém, od tego: 1) w jaki sposób marszałek przedstawił to żądanie i jak silnie wykazał potrzebę załatwienia najważniejszych spraw krajowych; 2) czy ministerjum będzie upatrywać w tém wielką ujmę dla innych sejmów, że sejm galicyjski obradować będzie jeszcze dni kilkanaście po ich zamknięciu. Przekonany jestem, że członkowie sejmów w krajach niemieckich nie upatrywaliby w tém przedłużeniu sesji sejmu galicyjskiego krzywdy dla siebie, zważając, że sejm nasz jest reprezentacją kraju daleko obszerniejszego, i to kraju, w którym rząd przez długi czas zostawiał odłogiem najważniejsze sprawy, w którym przeto musi sejm to teraz załatwiać i tym potrzebom zaradzać, które w innych krajach monarchji oddawna już otrzymały zadośćuczynienie. Przecież i sejm czeski jeszcze dość długo obradować będzie. Czyż dlatego byłaby względność tylko dla sejmu czeskiego, że tamten był uporny, a galicyjski powolniejszy, a przynajmniéj że miał więcéj na względzie potrzeby całéj monarchji?

Chociaż w następstwie tego, co powiedziałem, wypada, że sejm galicyjski powinien mieć przedłużoną sesję do końca tego miesiąca, aby sprawy krajowe nie poniosły wielkiéj szkody, jednak mniemają, że przedłużonym będzie tylko dni kilka.

Sprawozdanie komisji prawniczéj o wniosku powiększenia liczby posłów z miast już zostało wydrukowane i sejmowi dzisiaj przedłożone, ale marszałek nie położył go jeszcze na porządku dziennym następującego posiedzenia. Poseł Ziemiałkowski jest sprawozdawcą komisji prawniczéj w tym przedmiocie. Komisja przesłała sejmowi przejęcie projektu przedłożonego w znanym wniosku posła Chrzanowskiego, z tą jednak zmianą, że daje wprawdzie Lwowu prawo wybierania 7, Krakowowi 5 posłów; lecz w miesce 15 miast, którym projekt posłów Chrzanowskiego i Ziemiałkowskiego nadawał prawo wybierania każde jednedo posła, — kończąc dodaje tylko ośm miast największych z pomiędzy proponowanych, a mianowicie dodaje tylko te, którym uchwalona już w 1866 r. ustawa, lecz niezatwierdzona, nadawała prawo. — Komisja dlatego uczyniła tę zmianę, iż mniemała, że łatwiéj przeprowadzi w sejmie choć takie powiększenie liczby posłów z miast.

Komisja wnosi zatem:

Dla wyborów posłów z miast tworzą miasta:

1) Lwów. 2) Kraków. 3) Przemyśl. 4) Stanisławów. 5) Tarnopol. 6) Brody. 7) Jarosław. 8) Drohobycz. 9) Biała. 10) Nowy Sącz. 11) Tarnów. 12) Rzeszów. 13) Sambor. 14) Stryj. 15) Kołomyja. 16) Sniatyn. 17) Gródek. 18) Buczacz. 19) Tyśmienica. 20) Brzeżany. 21) Bochnia. 22) Złoczów, każde jeden okręg wyborczy i są zarazem miejscami wyboru.

§ 3. Lwów wybiera siedmiu, Kraków pięciu posłów, — a każdeainne miasto z wymienionych w § 2. wybiera jednego posła. Wszyscy do wyboru uprawnieni w każdem mieście, tworzą jedno ciało wyborcze.

Zdawało się, że naprężenie stosunków w Austrji doszło już do szczytu. Tymczasem każdy dzień przynosi coś nowego, sytuacja rozognia się codzień więcéj, że zaprawdę niejednemu z ludzi stojących u steru rządu mogłoby się pomięszać w głowie. Zajścia w auli uniwersyteckiéj, obraza osobista trzech ministrów, sankcjonowana niejako przez potakującą obojętność obecnego tam kanclerza Beusta; zajścia w sejmie niż.-austr. w Wiedniu, potępienie rządu i cesarza, znieważanie ciągłe namiestnika, fanatyczna szorstkość całéj centralistycznéj prasy, która wprost, w parze z „niemieckiemi“ kokardami zawdzianemi przez burszenszafty studenckie, odgraża się odpadnięciem Niemców od Austrji, a mimo to nie szczędzi Słowianom epitetu „reichspreisgeber“ i ministrów nazywa zdrajcami; — objawy te wystarczają, aby dać dostateczny powód do wieści o przesileniu gabinetowém, — albo Beust — albo obecny gabinet — jak również, żeby kwestję miasta Wiednia, jako siedziby reprezentacji państwowéj coraz wyraźniéj na wierzch wysuwać. W koronie węgierskiéj zaczynają się również awantury, które poznać z miny, że są prowokowane. Owe rozruchy w Pograniczu wojskowém, owe głosy o odrębném państwie Kroacji są karykaturą narodowych dążeń Kroatów i nie trudno w tém rozpoznać sztucznéj agitacji.

Cesarz wraca do Wiednia w niedzielę. Odpowiedź na adres czeski ma nastąpić w poniedziałek.

Podług wiadomości z Berlina, francuski minister finansów Pouyer Quertier porozumiał się już ostatecznie co do punktów spornych z ks. Bismarkiem. Rząd francuski ma wypłacić rządowi niemieckiemu czwarte półmiljarda wekslami akceptowanemi przez pierwsze domy handlowe europejskie.

Rezultat wyborów do rad departamentalnych we Fraacji jest już w szczegółach wiadomy. Prócz wielkich miast, które wybrały radykałów, wybrano ludzi umiarkowanych najrozmaitszych stronnictw, najmniéj benapartystów, a stosunkowo najwięcéj legitymistów. Wybory te pokazują znów wyraźnie, że Francja jest rozdzieloną na kilka stronnictw, z których żadne nie ma dostatecznéj siły, aby zapanować nad drugiemi. Stronnictwa te paraliżują się wzajemnie i uniemożliwiają wszelki rząd stały. Ale właśnie wskutek tego dzisiejsze republikańskie prowizorjum ma szanse trwania i przyczyni się może do wychowania innego pokolenia jednoliciéj złożonego.

Okropna klęska pożaru, która nawiedziła amerykańskie kwitnące miasto Chicago, dziś dopiero w całéj rozciągłości się przedstawia. Prócz ogromnéj straty materjalnéj opłakują mieszkańcy znaczną liczbę ofiar, które już dziś liczą się na setki. — Zapasy zboża, które w Chicago zgorzały wywarły wielki wpływ na ceny zboża w Nowym-Jorku, a zapewne oddziałają także i na Europę.

Ostatnie telegramy.

Lwów 13 paźdz, Odczytano petycję rady miasta Krakowa przeciw fortyfikacjom. Przyjęto wniosek wydziału krajowego względem reformy szpitala lwowskiego. Odroczono projekt budowy gmachu krajowego.— Wieczór posiedzenie.

Peszt 13 paźdz. Telegram z Zagrzebia w tutejszych dziennikach donosi, że powstanie w okręgu Ogulińskim za użyciem miejscowych granicznych wojsk zostało rozproszone i stłumione. Dowódzca powstańców Rakics Kwaternik zginął, inni schwytani; niektórzy ranni uciekli w góry; Rakowica i Prasewica zajęte przez wojsko. W Zagrzebiu rozrzucono rewolucyjne plakaty, lecz ludność zachowuje się zupełnie spokojnie.

Praga 13 paźdz. Sejmy Czech i Morawy wyślą delegatów do rajchsratu na wezwanie cesarskie, po przychylnéj odpowiedzi na adres. W klubie sejmowym pragskim toczą się obrady, czy rajchsrat może być do Wiednia zwołany. Są wnioski, żeby rządowi zaproponować Kromieryż.

Praga 12go paźdz. Sejm. Prof. Zeleny wnosi: Należy powziąć uchwałę, jak zaradzić niedostatkom urządzenia szkół ludowych.

Marszałek odpowiada na interpelację Skreyszowskiego względem zasilenia tutejszych banków płynnemi funduszami krajowemi, że dopiero nowy wydział krajowy w téj mierze będzie mógł postanowić. Jego zdanie jest, żeby tylko krajowe banki według rozległości ich kredytowego działania zasilić.

Grünwald uzasadnia wniosek dalszego prowadzenia czynności byłego wydziału krajowego. W mowie witanéj oklaskami odpiera on zamachy niż. austr. sejmu w sprawie wyborów do rajchsratu. Wnosi wybór komisji z 9 członków — przyjęto; téjże komisji poruczono budżet krajowy i inne krajowe ustawy finansowe, aby sprawozdanie jak najprędzéj przedłożone zostało.

Berno 12 paźdz. Obrady nad rządowemi projektami reformy odroczone do przyszłéj sesji sejmu; wydziałowi poruczono, żeby w porozumieniu z rządem potrzebne data statystyczne zebrał dla odpowiedniego podziału kraju na okręgi wyborcze miejskie i wiejskie. Poczém przyjęto w drugiém czytaniu utworzenie morawskiego banku kredytowego ziemskiego.

Linc 12 paźdz. Sejm został zamknięty.

Lublana 12 paźdz. Prezydent krajowy zapowiada zamknięcie sejmu 14go bm., wzywa do wyboru delegacji.

Dr. Bleiweis wnosi: Uprasza się prezydenta, żeby drogą telegraficzną przesłał do ministerstwa żądanie sejmu, iżby sesję o 8 dni przedłużono, ażeby przedłożenia rządowe, ustawy szkolne wniesione jeszcze w r. 1869 mogły być załatwione. Wniosek jednogłośnie przyjęty. — Prezydent przyrzeka natychmiast wysłać telegram.

Bruksela 13 paźdz. *Echo d. p.* donosi, że sprawa alzackiego traktatu cłowego już zupełnie załatwiona.

Toronto 13 paźdz. Rząd kanadyjski dowiedział się, że korpus Fenjan przekroczył granicę pod Pembina, lecz został przez amerykańskie wojsko rozproszony, a dowódzca Oreil złapany.

Londyn 13 października. W całéj Anglji mityngi w celu pomocy dla Chicago. Mityng Amerykanów w Luigsamhotel na wezwanie posła Schenka. Na czele ruchu zapomogi stanął lordmajor.

Madryt 12 października. Minister spraw wewn. wniesie w kongresie ustawę względem pożyczki miasta Madrytu — w sobotę odpowié na interpelacją co do Internatiooalu. 800 ludzi wysłano do Mallila. Zwolennicy Sagasty wydadzą manifest.

Nowy Jork 12 października. Słychać, że pożar picryj w stanie Wisconsin zniszczył 2 miejscowości, 100 ludzi zginęło. W Chicago już rozpoczęto odbudowywanie.

Nowy Jork 12 paźdz. W Chicago urządzono dla porządku patrole mięszane żołnierzy i obywateli. Na wybrzeżu Jamaiki rozbił się okręt z Indji; morze wyrzuciło na brzeg 200 trupów.

Kursa.— Wiedeń 13 paździer. god. 2.— Akcje kredytowe 282.60. — Lombardy 193.60. — Losy z 1860 r. 94.75. — Losy z r. 1864 130.—. — Akcje franko-austr. 112.90. — Napoleony 9.45½. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 254.25. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. —.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 157.50. — Akcje banku 761.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 105.—. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 67.10. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 175.50. — Akcje anglo-banku 239.10. — Akcje kolei rząd. 380.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 171.50. — Akcje kol. Rudolfa 154.75.— Akcje kolei pardubickiéj 171.—. — Akcje kolei północ. 207.50. — Tramway 214.75.

Usposobienie giełdy:

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Na posiedzeniu pełném Rady miasta Krakowa w dniu 12 b. m. odbytém, Wny Dr. Warszauer, radny m. Krakowa oświadczył publicznie, jakobym wstępował w ślady ś. p. Jezierskiego, byłego komisarza targowego a mego poprzednika.

Otóż w interesie prawdy oświadczam uroczyście, że w ślady ś. p. Jezierskiego nie wstępowałem, nie wstępuję i wstępować nie myślę, a będąc tu w Krakowie urodzonym, służbę z całą sumiennością, tak jak zaprzysiągłem, wedle instrukcyi pełnić będę, od czego żadne przeciwności odwieść mnie nie potrafią.

Kraków dnia 13 października 1871.

Piotr Siermontowski
komisarz targowy.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 13 październ.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 2.12	75 75	74 75
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —113	75 25	74 —
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —141	85 —	83 75
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —12	88 —	86 75
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —152	89 25	88 —
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 70	89 25	87 75
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły— 1.70	91 —	89 —
Akcje kolei Kar. Ludwika	256 —	252 —
„ „ Czern.-Jassy	172 —	169 —
„ banku dla handlu i przemysłu 80	70 —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	97 —	94 —
Losy prem. węgierskie	99 —	95 —
Losy m. Stanisławowa	27 —	25 —
Srebro nowe austryackie	119 —	117 —
Srebro polskie stare	103 —	100 —
Srebro (obrączkowy rubel)	1 87	1 81
Ruble papier. rossyjskie	161 —	160 —
Talary pruskie	179 —	177 —
Dukat obrączkowy	5 73	5 60
20-frankówka	9 92	9 40
Półimperjał rossyjski	— —	— —
WIEDEŃ, 12 październ.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	57 —	56 50
„ „ w srebrze 5%	68 —	67 50
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	285 —	283 —
„ „ 1839 1/5 „ 100	85 —	283 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	89 50	89 —
5% „ 1860 całe „ 500	97 20	97 —
5% „ 1860 1/5 „ 100	10 75	110 2
Rząd. „ 1864 100	134 75	134 25
Como Renten za 20	25 50	24 75
5% Donau Regul. za 100	95 —	94 50
Węgier. poż. premiow. 100	9? —	95 75
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	66 25	65 75
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	82 5	82 —
Clary „ 40 „ mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100 „	98 —	— —
Keglewicza na 10 „	16 —	14 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy na 40 „ mk	28 —	27 50
Rudolfa „ 10 „ wa	15 —	14 —
Salm „ 40 „ mk	41 50	40 50
St. Genois „ 40 „ mk	32 —	31 —
Stanisławow. „ 20 „ wa.	27 —	25 —
Tryestu „ 100 „ mk.	121 50	120 5
Waldstein „ 20 „ „	21 —	19 50
Windischgrätz. 20 „ „	23 —	22 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	74 —	73 —
„ galicyjskie	75 25	74 75
„ siedmiogrodzkie	74 50	74 —
„ węgierskie	80 —	79 50
Ind. węg. z klauz. 1867	77 75	77 25
Poż. kol węg. sr. 5% sz.120	107 80	107 60
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	247 —	246 50
Anglo-hungaria „ 80 „	91 —	90 —
Boden Credit austr. 80 „	66 —	264 —
„ „ węg. 80 „	132 —	131 50
Centralbank austr. 80 wa.	55 —	54 50
Credit Anstalt „ 160 „	287 20	287 —
Depositenbank „ 80 „	78 —	75 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	942 —	938 —
„ bank czeski 100 „	142 —	— —
Franco austr. 80 „	117 90	117 70
„ węgierskie 80 „	92 25	91 75
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	147 —	146 —
Hypot. galjcyjs. 100 „	— —	— —
Nationalbank	765 —	764 —
Unionbank za 200 „	256 50	256 —
Vereinsbk austr. 80 „	103 25	108 —
Verkehrsbank 200 „	179 50	179 —
Wechslerbk wied. 80 „	172 —	171 —
Wechslstub Gesel. 80 „	93 50	93 —
Wien. Bnk Verein 80 „	214 —	213 —
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	127 —	125 —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	181 —	180 50
Böhm. Nordbahn 150 wa.	141 —	140 —
„ Westbahn 200 „	252 50	251 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	64 —	163 —
Elisabeth 200 mk.	239 —	238 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	204 —	203 50
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2095 —	2090 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	205 50	205 —
Gal. Karl Ludw. 200 mk.	258 50	258 —
Kaschau Oderberg 200 wa.	83 50	183 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	172 —	171 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	136 50	136 —
„ na 126 srbr. 80 wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	218 50	218 —
„ lit. B. „ 200 „	183 50	183 —
Praga-Dux „ 150 „	113 50	113 —
Rudolfbahn „ 200 „	157 —	156 50
„ na 162 „ 80 wa.	74 50	74 —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	171 50	171 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	382 50	381 50
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	196 70	196 40
Süd-nord Verbind. 200 mk.	174 50	174 —
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200 wa.	242 —	241 —
Tramway wied. 200 „	218 25	217 75
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	158 50	158 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	159 25	159 —
„ Ostbhn (128 sr) 80 wa.	113 25	112 75
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	80 80	80 60
„ Wied. 80	91 25	90 25
Borysław. Petrol. 200	— —	— —
Forstprodukte 200	34 —	33 —
Hotel Wied. 200	— —	— —
Inneberg hut 100	32 —	131 50
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	81 —	80 5
Schlöglmühle Pap. 80	94 —	93 —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	105 25	104 75
„ „ 33 lat los 5% wa.	86 50	86 —
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	96 —	95 50
Galic. Tow. kred. 4%	76 25	— —
„ „ „ 5%	— —	— —
„ Banku Hyp. 6%	89 25	88 75
„ Bank. Włoś. 6%	90 75	90 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	89 40	89 20
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	95 50	— —
„ „ 50 „ 5½	92 50	— —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 75	— —
„ „ „ sr. „ „ 5%	105 50	— —
Węg. tow. kred. 5½%	88 —	87 —
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	92 25	92 —
Böhm. Nordbahn 5% „	102 —	101 50
„ Westbahn 5% „	93 25	92 75
Elisabeth 5% „	95 25	94 75
„ 1869 — 70 5% „	— —	101 50
Ferd. Nordbh m. k. 5%	89 50	89 —
„ „ w. a. 5%	89 —	88 —
„ „ „ 5% sr.	105 25	104 75
Franz. Josef „ 5% „	98 60	98 40
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	105 50	105 —
„ II. em. „ 5% „	101 25	100 75
„ 1871. III. „ 5% „	96 70	96 40
Kasch. Oderb. „ 5% „	91 50	91 25
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	80 —	79 50
„ II. 1867 „ 5% „	92 —	91 —
„ III. 1868 „ 5% „	81 75	81 50
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	84 —	83 80
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	99 75	99 50
Rudolfbahn „ 5% „	90 50	90 25
Siebenbür. I. „ 5% „	88 90	88 6
Staatsbahn 500 fr. szt	138 —	137 50
Südbahn (Lombardy) „	109 50	109 25
„ złr. 200 5% sr.	90 25	90 —
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	80 50	80 —
„ „ w. a. 5% sr.	97 50	96 50
Theissbahn „ 5% „	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 10	85 80
„ Nrdost 300 5% „	86 —	85 75
„ Ostbhn 300 5% ą	85 40	85 20
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	100 40	100 25
Hamburg „ 2½ „	87 70	87 50
Londyn „ 2 „	118 85	118 75
Paryż „ 5 „	45 45	45 40
Monety:		
Dukat ważny	5 67	5 65
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	9 43	9 42
Srebro	117 75	117 50
Talar pruski	178 —	177 50
LWÓW, 11 październ.		
Akc. banku hip. gal. 100	123 50	122 —
„ „ krajow. 80	64 50	62 50
Listy zast. galic. 5%	85 —	84 —
„ „ „ 4%	74 50	74 —
„ banku hip. 6%	89 50	89 —
„ „ włościań 6%	92 50	91 50
Obligi ind. galicyj. 5%	76 —	75 25
Półimperjał ros.	9 85	9 88
Rubel srebrny obrączk.	1 95	1 88
„ papier.	1 61	1 60
WARSZAWA, 12 paźdz.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 32	7 30
„ Paryż 300 fr. 10 d.	88 70	87 75
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	91 35	— —
Akcje kol. warsz.-wied	89 50	— —
„ „ warsz.-bydg.	69 —	68 —
„ „ warsz.-teresp	117 50	117 —
Listy zast. serji 1. 4%	89 78	89 —
„ „ „ 2. 4%	88 78	88 —
kupon ubiegły	1 22	— —
„ „ nowe 5%	89 10	88 90
kupon ubiegły	1 52	— —
„ likwidacyjne 4%	74 05	73 54
kupon ubiegły	1 45	— —
BERLIN d. 11 październ	talar.	
Oblig kol. rumuń. 7½%	43½	— —

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego